Nr. 560. Kraków, Piątek 5 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldscnmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ani grzesznik, ani pokutnik.

Kraków, 5 listopada.

(k. s.) „Ani jako zbrodniarz, usiłujący bronić swej wątpliwej sprawy, ani jako pokutnik w białej szacie ze świecą w ręku“, — nie stanął onegdaj premier angielski Asquith przed parlamentem angielskim. Tak przynajmniej sam na wstępie zapewnił, zapominając widocznie o tem, że kierownik nawy państwowej, który wystąpienie swoje publiczne od takich zaprzeczeń za stosowne uważa zaczynać, już przez tosamo staje jakgdyby pośrodku między obiema temi nieodpowiedniemi rolami, których się tak energicznie wyrzeka... Berliński kolega Asquitha w ciągu tej wojny przemawiał także kilka razy, ale ani razu nie zająknął się nawet o tem, aby przypuszczał, że znajduje się wśród słuchaczy jego ktoś, ktoby uważał go za pokutnika czy zgoła zbrodniarza.... To też wstępne zapewnienia angielskiego premiera nie stanowią bynajmniej korzystnej dla rekomendacyi jego, tak bardzo niecierpliwie w świecie oczekiwanej, wielkiej mowy parlamentarnej, która miała rozwiać w Anglii zwątpienie, a zagranicą wątpliwości. Dalsza treść mowy nie stoi w żadnej sprzeczności z wrażeniem, jakie wywiera wstęp, mianowicie z wrażeniem przygnębienia i rezygnacyi, tudzież całkowitego ubóstwa myśli.

Asquith operuje oczywiście tylko takiemi danemi, które, jego zdaniem, umocnić mogą optymizm i wiarę we własne siły. Należy tu więc przedewszystkiem fakt stworzenia największej siły zbrojnej, jaką kiedykolwiek Anglia wystawiała, działalność floty, wreszcie operacye wojskowe. Tylko co do pierwszego punktu można przyznać Asquithowi słuszność zupełną. Mianowicie gdy z dumą mówi o tych milionowych wojskach, które ojczyzna jego dotąd wystawiła. Jest to bowiem niewątpliwie wysiłek bardzo znaczny i niezwykły, który najlepiej świadczy, jak to powoli zmienia się dla Anglii znaczenie tej wojny, z czysto kupieckiej kalkulacyi konkurencyjno-eksportowej, na walkę o egzystencyę mocarstwową. Ale ten sam fakt niebywały w dziejach angielskich, rozpatrywany w związku z sukcesami oręża angielskiego i z zadaniami, które powinienby on rozwiązać, staje się objawem wysoce ujemnym. Jeżeli bowiem Anglia nawet przy tak ogromnym, jak dotychczasowy, wysiłku militarnym nie tylko nie osiągnęła swoich celów zasadniczych, ale przeciwnie oddaliła się od niego dalej, niż stała przed wybuchem wojny, to jakież właściwie jest praktyczne znaczenie owych kroci tysięcy wojsk, które Anglia wysłała w pole? Znaczenie to jest w każdym razie mniejsze, niż rozpatrywany sam w sobie wysiłek militarny angielski. A ta właśnie niewspółmierność wysiłku i jego skutków jest objawem dla Anglii najgorszym.

Ustęp, poświęcony przez Asquitha flocie angielskiej, musiałby być uważany za ironiczny, gdyby się nie wiedziało, że wygłosił go premier gabinetu w momencie, kiedy usiłuje udowodnić, że nie ma powodu stawać przed narodem „ani jako zbrodniarz, ani jako pokutnik“. Flota angielska jest dwa razy silniejszą, niż niemiecka, jest wogóle najsilniejszą na świecie. Z tą flotą współdziała potężna flota francuska, włoska i rosyjska, nie mówiąc już o japońskiej. I w tych warunkach premier angielski przedstawia po piętnastu miesiącach wojny jako „rzecz godną podziwu“ fakt, że ta olbrzymia potęga morska potrafiła zabezpieczyć ogromne transporty morskie i że transporty te wogóle zostały dokonane. Wobec stosunku do ogromu siły morskiej i wobec stosunku, w jakim flota angielska w sojuszu z francuską tylko pozostaje do floty austryacko-niemieckiej, jest to zaiste bardzo wymowny nadmiar skromności, kiedy wychwala się tę potęgę za to, że umożliwiła transporty morskie, mimo operacyj niemieckich łodzi podwodnych. Zaiste nigdy jeszcze w tej wojnie nie stwierdzono tak wyraźnie zawodu, jaki sprawiła potęga floty angielskiej, jak w tej właśnie emfatycznej dla jej działalności pochwale. Być największą potęgą morską, panować nad wszystkiemi drogami i w rezultacie kazać dziwić się światu z tego powodu, że ta potęga zdołała obronić transporty angielskie przed nieprzyjacielskiemi łodziami podwodnemi, to zaiste skromność, która byłaby wręcz tajemniczą, gdyby nie oznaczała poprostu poczucia bezsilności.

Przechodząc do operacyj lądowych, z wielką dumą podniósł Asquith fakt, że Niemcy na froncie zachodnim od ostatnich dni kwietnia nie zyskali ani jednego kilometra kwadratowego na terenie. Niewątpliwie fakt ten byłby pocieszającym dla tego jednak, kto się chce tylko obronić, ale nie dla tego, kto — jak właśnie Asquith — przyrzeka zwyciężyć. Jeżeli bowiem fakt samego powstrzymania dalszego postępu Niemców na zachodzie już wydaje się Asquithowi dość wielkim, aby się nim chwalić, to cóż w takim razie myśli on o wyrzuceniu Niemców z Francyi i Belgii i dyktowaniu warunków pokojowych w Berlinie? A wszakże tylko w takim razie końcowe zapewnienie premiera angielskiego o ostatecznem zwycięstwie można będzie uważać za ziszczone.

Asquith wierzy, że „wielki sprzymierzeniec Anglii“ — Rosya wkrótce wyprze inwazyę i los odwróci. Jest to artykuł wiary premiera angielskiego i jako taki usuwa się z pod krytycznej oceny. Jeżeli on tak wierzy, to dobrze. To tylko należy podnieść, że szanowny premier angielski właśnie w Rosyi znaidzie najmniej współwyznawców pod tym względem. Uchwały Dumy rosyjskiej, niedawnych zjazdów, ziemskiego i miejskiego, wreszcie cała obecna goremikiniada tamtejsza, świadczą bowiem o wszystkiem innem, tylko nie o tem, aby w Petersburgu dzielono optymizm oficyalnego Londynu na punkcie pozostałej jeszcze zdolności Rosyi do — odwracania losu.

Najbardziej jednak charakterystycznym jest sposób, w jaki Asquith broni imprezy dardanelskiej. Zadaje on sobie mianowicie pytanie, coby się było stało, gdyby tej imprezy nie było, i maluje straszliwe skutki jej zaniechania. Jest to typowy sposób bronienia spraw straconych. Tam, gdzie brak dla jakiegoś czynu motywów pozytywnych, posługuje się negatywnemi, przedstawiając rzecz nieudaną „ex post“ jako taką, która wogóle powinna była być tylko zrobiona, bez względu na skutek.

Pół roku ataków straszliwych na Dardanelle, opłaconych śmiercią miliona zabitych i rannych, utratą kilkunastu pancerników i nieprzeliczonej masy materyału wojennego, przedstawia nagle premier angielski jako zabieg czysto profilaktyczny, który miał zapobiedz jeszcze gorszym skutkom ewentualnej bezczynności angielskiej w sferze cieśnin morskich. Trudno przypuścić, aby trzeźwy, kupiecki zmysł angielski, mógł pogodzić się naprawdę z takim sposobem oceniania największej wyprawy wojennej, jaką kiedykolwiek podejmowała Anglia.

Przypisanie jednak katastrofy, która spadła na czwórprzymierze w postaci wystąpienia Bułgaryi i zgniecenia Serbii — Venizelosowi, który w ostatniej chwili nie mógł, czy nie chciał, dotrzymać danych obietnic, jest już koroną tych wywodów Asquithowskich. Więc potężna Anglia jedno z najważniejszych rozstrzygnięć w tej wojnie światowej powierzyła — jak się okazało — ministrowi czwartorzędnego państewka, w jego ręce składając los jednego ze swoich najbardziej zasłużonych sojuszników, może nawet los wojny. I to nawet nie w ręce króla, ale w ręce ministra, który, jak wiadomo, raz już był zmuszony opuścić swoje stanowisko wraz z poczynionemi na niem zobowiązaniami.

Jeżeli potężna Anglia w sprawach najważniejszych zmuszona jest budować na przyrzeczeniach ministrów greckich, którzy każdego dnia i godziny mogą być zastąpieni innymi ministrami, i jeżeli premier angielski chwiejność tej budowy przytacza jako swoje usprawiedliwienie, to zaiste jest już bardzo niedobrze w państwie duńskiem. Jeszcze rok temu nie było z pewnością w Londynie nikogo, ktoby sprawy stanowiska Anglii na morzu Śródziemnem, w Afryce i Azyi był zechciał uzależniać od dobrej woli i siły autorytetu — Venizelosa...

Mocno liryczny koniec mowy Asquitha, w którym wtajemnicza on parlament angielski w zawartość „najtajniejszych tajników swojej duszy i serca“, tudzież powołuje się na jakiś wzruszający przykład Edyty Cavell — szkoda, że tu w środku Europy nic o niej nie słyszeliśmy — nie zmienia już w niczem wrażenia, jakie mowa jego musi wyrzeć, mianowicie wrażenia słabo maskowanej bezsilności i zrezygnowania. Że takiego samego wrażenia doznać musiał także i parlament angielski, świadczy fakt, że oczekiwana po tej mowie ogromna dyskusya odpadła prawie zupełnie, ograniczając się do kilku nic nie znaczących wynurzeń. Widocznie na podstawie tej mowy członkowie Izby gmin stracili odwagę dyskutowania szerokiego i gruntownego, bo zrozumieli, że lada nieostrożne dotknięcie obaliłoby cały gmach wywodów Asquitha, z którego ruin wyjrzałaby rzeczywistość dla Anglii i jej przyszłości dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek ponura.

Pomyślne walki nad Strypą i Styrem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 5 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 4 listopada 1915:

Nieprzyjaciel kontynuował swe ataki na front Strypy. Skierowane na Wiśniowczyk i Burkanów ataki załamały się przed naszemi przeszkodami przed okopami. Dwa bataliony pogrzebały pięćset zwłok rosyjskich. We wsi Siemikowce na północ Bieniaw trwa dalej zacięta walka. Austro-węgierskie i niemieckie wojska odzyskały prawie całą wieś z powrotem. — Liczba w tym obszarze wziętych do niewoli Rosyan wynosi 3.000.

Także nad dolnym Styrem odparto liczne ataki nieprzyjaciela. Podczas onegdajszych walk na zachód od Czartoryska wziął korpus armii, złożony z żołnierzy obu wojsk, ogółem do niewoli 5 rosyjskich oficerów i 1.117 żołnierzy oraz zdobył 11 karabinów maszynowych.

Odparcie włoskich ataków.

Ataki Włochów na przyczółek mostowy Gorycyi i sąsiednie odcinki trwają dalej. Wczoraj były najgwałtowniejsze ataki skierowane na Zagorę, wyżynę Podgora i na Monte San Michele. Znowu został nieprzyjaciel wszędzie odparty. — Na wyżynie Podgora trwa jeszcze walka o poszczególne okopy.

Pochód w głąb Serbii.

Na wschód od Trebinje jest w toku atak na czarnogórskie pozycye graniczne. Na wschód od Bilecy i na południe od Avtovac w zdobytych tam stanowiskach odparto nieprzyjacielskie ataki. Na górze Bobija przyszło do walki na granaty ręczne.

Serbski opór w obszarze Kragujevca i koło Jagodiny został złamany. Nieprzyjaciel cofa się. Austro-węgierskie wojska armii generała Kövessa posunęły się poza Pożegę. Dokonano połączenia między grupami walczącemi między Użyce i na wschód od Wyszegradu.

Na południowy zachód od Cacak wyparliśmy nieprzyjaciela z wyżyn, opanowujących dolinę. Inne austro-węgierskie kolumny zajęły wyżyny Stolica i Lipni Caglavica i wypierają nieprzyjaciela z grzbietu Drobnja.

Niemieckie wojska wkroczyły do Jagodiny.

Jedna kolumna bułgarskich wojsk dotarła aż do Boljevca na południowy zachód od Zajczaru, druga zajęła górę Lipnica na północny wschód od Niszu.

Ataki Bułgarów w kierunku południowo-zachodnim od Pirotu zyskują na terenie.

Zast. szefa sztabu generaln., v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 4 listopada 1915 r.

Zachodni teren wojny.

Na północ od Messiges wojska nasze wzięły szturmem rów francuski, leżący tuż koło naszego frontu o rozciągłości 800 m. Większa część załogi padła, tylko dwóch oficerów w tem jednego majora i 25 żołnierzy wzięto do niewoli.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga: **Przed Dźwińskiem walka toczy się dalej. W rozmaitych punktach Rosyanie ponowili swoje ataki, które wszędzie zostały odparte. Specyalnie wielkie siły zostały wydyrygowane koło Garbunówki. Tam straty nieprzyjaciela były najcięższe. Wsi Mikuliszki nie zdołał nieprzyjaciel utrzymać w naszym ogniu. Wieś ta jest ponownie przez nas obsadzona.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

Grupa wojsk generała von Linsingena: **Rosyanie próbowali wczoraj rano ataku na wieś Kuchocka Wola. Oddziały, które wtargnęły do wsi, zostały natychmiast wypędzone.**

Ponowne próby nieprzyjaciela, aby silnym kontratakiem zniwelować nasz sukces na zachód od Czartoryska, nie udały się. W walkach przedwczorajszych wzięto ogółem do niewoli 5 oficerów i 1.117 żołnierzy i zdobyto 11 karabinów maszynowych.

U wojsk generała hr. Bothmera także wczoraj walczono w Siemikowcach i koło Siemikowiec. Liczba pojmanych w walkach w tej wsi jeńców podwyższyła się na 3.000. Ataki Rosyan na południe od tej miejscowości załamały się.

Bałkański teren wojny.

Wojska nasze posuwają się naprzód po obu stronach kraju górzystego Koslenik na północ od Kraljewa, chociaż nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Na wschód stąd przekroczono linię ogólną Zakuta—Vk. Pcelica—Jagodina. Na wschód od Morawy nieprzyjaciel się cofa. Wojska nasze ścigają. 650 jeńców wzięto do niewoli.

Armia generała Bojadjewa zajęła Valakonije i Boljevac na drodze Zajeczar—Paracin i posuwając się poprzez Srvljig ku Niszowi wzięła szturmem Kalafat, 10 kilometrów na północ od Niszu.

Naczelne kierownictwo armii.

Beznadziejna sytuacya Serbii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Lugano, 5 listopada.

Sprawozdawca »Secolo«, profesor Magrini, z serbskiej głównej kwatery donosi, że panuje tam przygnębienie i troska o losy armii. Niezrozumiałem jest, dlaczego sprzymierzeni nie posyłają pomocy. Serbski sztab generalny otrzymał na usilne nalegania o wysłanie pomocy do Starej Serbii odpowiedź odmowną z tem uzasadnieniem, że nie jest wskazanem bez środków transportowych w okolicy, pozbawionej dróg, rozpraszać siły. **Rząd serbski wycofał się do Kraljewa, król Piotr udał się do Topoli.**

Wynosi się smutne wrażenie, że **cały kraj zupełnie upadł na duchu.**

Szef sztabu generalnego Pawłowicz oświadczył Magriniemu: Jestem najgłębiej rozgoryczony do rządu, który wszystko przewidywał, a nie uczynił nic zupełnie, by temu zaradzić. Powinniśmy byli wcześniej zaatakować Bułgaryę, Pasicz jednak groził, że się zastrzeli, jeśli Serbia nie uwzględni życzeń czwórsojuszu.

Pułkownik Tersich wyraził się o sytuacyi:

Zbliża się koniec. **Cóż pomoże największa dzielność wobec artyleryi sprzymierzonych sił nieprzyjacielskich?** Od czterech dni dywizya nasza liczy już tysiąc rannych żołnierzy, do tego świeżo przybyło jeszcze 225 — w tem niema **ani jednego żołnierza, ranionego kulą karabinową.**

Rząd serbski w Mitrowicy.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 5 listopada.

»Matin« donosi z Salonik:

Rząd serbski przeniósł siedzibę do Mitrowicy.

Serbia otrzyma pomoc za 3 tygodnie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Genewa, 5 listopada.

»Petit Journal« donosi:

Przed upływem trzech tygodni nie można oczekiwać skutecznej pomocy dla Serbii, gdyż trzeba się liczyć z neutralnością Grecyi, której nikt nie przewidywał.

Rozbrojenie rosyjskich okrętów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 5 listopada.

»Epoca« donosi z Thurn Severin: Rosyjskie okręty wojenne, które w rumuńskim porcie Ruja na Dunaju stały na kotwicy, **zostały po obsadzeniu Kładowa rozbrojone.** 860 marynarzy władze internowały i odesłały w głąb kraju.

Wymiana depesz cesarza Wilhelma z królem Ferdynandem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 listopada.

Biuro Wolffa dowiaduje się, że z okazyi przywrócenia połączenia ze wschodem i zwolnienia od przeszkód drogi dunajowej zamienił cesarz Wilhelm telegramy z królem bułgarskim Ferdynandem.

Opróżnienie Skodaru.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 5 listopada.

Medyolańskie dzienniki donoszą:

Czarnogórcy przygotowują się do **opuszczenia Skodaru,** gdyż spodziewają się tam powstania przeciw sobie.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 listopada.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie dardanelskim ogień piechoty, przy równoczesnym bardzo silnym ogniu artyleryi. W tym ogniu artyleryi brał udział koło Ariburnu torpedowiec, zaś koło Sed-il-Bahr dwa krążowniki.

Nasza artylerya zniszczyła dwa nieprzyjacielskie stanowiska karabinów maszynowych koło Kanlisirt, koło Ariburnu i przed naszem prawem skrzydłem koło Sed-il-Bahr.

Nasza artylerya na wybrzeżu anatolijskiem odpędziła parowiec nieprzyjacielski, który się chciał zbliżyć do miejsca wylądowania w Sed-il-Bahr.

Na froncie kaukazkim odparliśmy próbę ataku nieprzyjaciela w odcinku Nartan.

Misya Joffre'a bez pozytywnych rezultatów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 5 listopada.

Wbrew urzędowym zapewnieniom Joffre bynajmniej nie jest zachwycony swoim pobytem w Londynie. **Rząd angielski obiecywał wprawdzie pomoc wojskową na Bałkanie, nie przyjął jednak żadnych wyraźnych zobowiązań.**

Japonia przeciw Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 5 listopada.

W Japonii wzmaga się ruch przeciwko dalszemu dostarczaniu Rosyi amunicyi. Studenci wznoszą na ulicach stolicy okrzyki, w których podnoszą, że Rosya jest zawsze jeszcze nie przyjaciółką Japonii i dlatego nonsensem jest wspierać ją bronią i amunicyą.

Oświadczenie nowego rządu francuskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 listopada.

(Doniesienie agencyi Havasa). Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych odbyło się pod przewodnictwem Deschanela. Obecni byli ambasadorowie Rosyi, Anglii i Włoch. Trybuny były przepełnione.

Prezydent ministrów Briand odczytał oświadczenie ministeryalne, opiewające:

Panowie! Nie oczekujcie od nas żadnych dłuższych oświadczeń. Nadeszła godzina czynu. W tym kierunku muszą być wytężone wszystkie siły narodu. Najgłówniejszem zadaniem rządu jest wykorzystać wszystkie żywotne siły narodu i zastosować je do potrzeb wojny i w tym celu zjednoczyć wszystkie usiłowania wszystkich gałęzi służby publicznej. Aby przez ciągłe współdziałanie dobrej woli osiągnięte zostało zwycięstwo, musi każdy na swojem stanowisku, idąc za inicyatywą rządu, wypełniać swe zadanie. Wszelkie zawinienia wobec żywotnych interesów ojczyzny będą po stwierdzeniu odpowiedzialności energicznie karane. Na podstawie takiego programu został utworzony rząd, który się panom przedstawia. Został on utworzony jako odzwierciedlenie narodu, który z własnej inicyatywy urzeczywistnił pełniejsze zjednoczenie wszystkich obywateli wobec nieprzyjaciela. Mężowie, należący do wszystkich stronnictw, zapominają o różnicy zdań, jakie ich kiedyś dzieliły, zbliżają się wzajemnie, a jedną troską, jaka ich ożywia, jest obrona ojczyzny. Dążą oni ku jednemu celowi, t. j. ku zwycięstwu. Francya nigdy nie posiadała armii, godniejszej zwycięstwa. Rząd przy pomocy Izby musi dać tym bohaterom wszystkie środki, konieczne do osiągnięcia zwycięstwa. Żołnierze i komendanci, złączeni wzajemnem zaufaniem, rywalizują w męstwie i poświęceniu się dla służby ojczyźnie i okazują w rowach strzeleckich i na polach walk najwyższe cnoty naszej rasy. Każdy dzień przysparza nowej sławy Francyi, aż waleczność ich osiągnie cel wytknięty. Wraz z taką armią, takimi przywódcami i taką marynarką można żywić nadzieje.

To stanowisko moralne w przeciągu 15 miesięcy skłoniło rząd do rozważenia kwestyi cenzury. Sprawa ta musi być rozwiązana. Rozwiązanie jest możliwe dlatego, ponieważ prasa gotowa jest w interesie żądań kraju przyjąć kontrolę, której sama się domaga. Rząd wspólnie z prasą znajdzie przy zastosowaniu ustaw koncesye, godzące wolność z powagą. Rządowi zależeć będzie na ułatwieniu kontroli parlamentu nad czynami rządu. Rząd skorzysta z każdej sposobności, aby parlamentowi dać wyjaśnienia i utrzymać jego współpracę czy to w komisyach, czy też w samej Izbie. W ten sposób wzmocni się jedność narodu, parlamentu i rządu. W ten sposób doprowadzimy wojnę do końca, to znaczy do zwycięstwa, które wypędzi nieprzyjaciela z wszystkich obsadzonych obszarów zarówno z tych, które od kilku miesięcy cierpią inwazyę, jak i tych, które tę inwazyę od wielu lat znoszą.

Francya nigdy nie mąciła pokoju. Opierając się wszelkim prowokacyom, czyniła ona wszystko, aby pokój utrzymać. Francya stała się ofiarą ułożonego z góry ataku, który nie da się żadnymi sofizmami kiedykolwiek usprawiedliwić. Francyę zmuszono do wojny, którą ona przyjęła bez trwogi. Wojna ustanie dopiero z chwilą, kiedy nieprzyjaciel złamany będzie aż do niemocy. Francya zawrze pokój aż po przywróceniu prawa w drodze zwycięstwa. Podpisze ona pokój dopiero wtedy, kiedy będzie daną rękojmia trwałego pokoju. Cel ten osiągną ludy przez swą praktyczną solidarność, która czyni ich łączność z dnia na dzień silniejszą, a która wzmocnioną została obecnie przez przyłączenie się Japonii do umowy z dnia 5 września 1914 roku, umowy, mocą której mocarstwa uroczyście się zobowiązują nie zawierać osobnego pokoju.

Jesteśmy jednakże zdania, że współdziałanie wszystkich wysiłków narodów, złączonych sojuszem, musi się stać jeszcze pełniejszem i szybszem, chociaż trudno jest to przeprowadzić na rozmaitych i tak odległych terenach wojennych. Jednakże jesteśmy zdecydowani to urzeczywistnić. Podróż Joffre'a do Włoch i do Anglii i decyzye, powzięte przez sztaby generalne narodów, związanych sojuszem, pozwala ją dostosować do siebie obecne i przyszłe postępowanie. Idąc za głosem Serbii, pospieszyła Francya Serbii z pomocą. Jesteśmy z rządem angielskim zupełnie jednego zdania co do prowadzenia przedsięwzięć bałkańskich. Francya i jej sprzymierzeńcy nie pozostawią swojemu losowi bohaterskiego narodu, którego opór zmu-

sza świat do podziwu. Chwilowe przedsięwzięcia Niemców na Bałkanie świadczą o niepowodzeniu usiłowań niemieckich na głównych terenach wojny. Ponieważ ofenzywa niemiecka na froncie francuskim i rosyjskim została złamana, Niemcy obecnie uczynili krok na bok, starając się przez to zatrzymać sąd świata z zapartym oddechem. Ponieważ tyle miesięcy minęło i nie przyszło do zapowiedzianych przez bezgraniczną propagandę niemiecką sukcesów i ponieważ obecnie zaczynają się odsłaniać te symptomaty słabości, które tkwią pod pozorem siły, nadzieje Niemiec doznają zawodu. Mocarstwa centralne odroczą swą klęskę, ale nie będą jej mogły zapobiedz. My zaś jesteśmy zdecydowani iść aż do końca. Nieprzyjaciele nasi nie śmią liczyć na osłabienie albo na słabość naszą. Zadanie nasze, jakkolwiek jest ono ciężkie, chcemy wypełnić aż do końca, chcemy zwyciężyć i zwyciężymy.

Oświadczenie Brianda przyjęto ogólnymi oklaskami.

Rząd zgodził się na natychmiastowe rozpoczęcie dyskusyi nad interpelacyami.

Deputowany socyalistyczny Baronowski pochwalił oświadczenie rządu i podniósł, że posłowie pójdą za rządem, jeżeli ten będzie rzeczywiście silnym rządem i będzie rządził. — Mowca prosił usilnie rząd, aby utworzył radę wojenną, którąby umożliwiła sojuszowcom postępowanie według wspólnego planu. Mowca domagał się następnie wprowadzenia posiedzeń tajnych.

Deputowany Romeil wniósł interpelacyę w sprawie cenzury.

Deputowany Constans, liberał, zapytuje, jakie są zamiary rządu co do pozostałych we Francyi poddanych austryackich, węgierskich i niemieckich.

Deputowany Remaudel, socyalista, przedstawił zarzuty, podnoszone przeciw metodom pracy parlamentu i występował za stałością i jednością kierownictwa przedsięwzięć wojskowych i finansowych.

Były minister Berand oświadczył, że ufa Briandowi, który otoczony jest mężami, będącymi ucieleśnieniem honoru narodu.

Prezydent ministrów Briand udzielił odpowiedzi na interpelacye i oświadczył, że rządowi znane są wszystkie uczucia, które od chwili wybuchu wojny w kraju się ujawniły. Kraj, który w najgroźniejszych godzinach nie stracił głowy, nie obawia się publicznej dyskusyi nad swoimi największymi interesami. Briand wyraził pochwałę dla tych, którzy w tragicznych godzinach ponosili odpowiedzialność i domagał się jednomyślnego zaufania, koniecznego, jeżeli rząd ma z pożytkiem rządzić. Briand potwierdził, że niebawem osiągnięte zostanie porozumienie co do stosowania cenzury i zakończył swe wywody słowami: Między nami nie może istnieć żadna niezgoda. Tylko pełne zwycięstwo może nas zadowolić. Aby do tej może dalekiej chwili dojść, w której zajmować się będziemy kwestyą pokoju, musimy przedewszystkiem zwyciężyć, musimy przedewszystkiem odebrać wydarte z łona Francyi prowincye, musimy przedewszystkiem odbudować ludy, jako to męczenników Belgijczyków. W wojnie tej walczy Francya na przedzie świata, walczy o cywilizacyę i wolność. Trwały pokój dany być może światu dopiero z chwilą, kiedy Francya i jej sojusznicy wywalczą wolność narodów.

Izba postanowiła ogłosić mowę Brianda plakatami i przyjęła 551 głosami przeciw jednemu głosowi porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi.

Sprawy polskie na Węgrzech.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Budapeszt, 1 listopada.

(Wywiad z prezydentem m. Warszawy ks. Lubomirskim. — Publicystyka węgierska o sprawie polskiej. — Zjazdy komitatów. — Z życia legionistów na ziemi węgierskiej).

(T. P.) W jednym z ostatnich numerów popularnego dziennika tutejszego »Az Est« znajdujemy rozmowę korespondenta tego organu z prezydentem m. Warszawy ks. Zdzisławem Lubomirskim.

Im dalej — pisze on — powóz nasz posuwał się wśród cienistego parku, tem bardziej wzrastał mój respekt wobec magnata polskiego, który w środku miasta Warszawy, tak dużego, jak Budapeszt, może utrzymywać park tak niemal wielki, jak jedna dzielnica w Budapeszcie. — Ks. Lubomirski przez cały dzień przesiaduje w biurze zapracowany tak, że tylko wczesnym rankiem można go w domu zastać.

Na zapytanie dziennikarza węgierskiego odpowiedział prezydent m. Warszawy ks. Lubomirski:

— Zrozumie pan, że w chwili obecnej nie mogę składać żadnych oświadczeń natury politycznej. Teraz bowiem dopóki stan wojenny nie jest prawnie uregulowany, jestem jeszcze poddanym rosyjskim. Głównie zajmuję się w tych ciężkich czasach interesami stolicy Polski — i te interesy reprezentuję. Dzięki względności i uprzejmości władz niemieckich, udało mi się Warszawę bez wstrząśnień przyprowadzić do dzisiejszej sytuacyi.

— Czy wszyscy członkowie arystokracyi polskiej wyjechali z Warszawy?

— Większa ich część przebywa od początku wojny w Szwajcaryi i w innych krajach neutralnych. Wielu także z Rosyanami opuściło miasto.

— Zmuszono ich, aby wyjechali z Rosyanami — wtrącił drugi książę Lubomirski — który był obecny przy rozmowie.

*

W prasie węgierskiej coraz więcej spotyka się artykułów na temat sprawy polskiej. — Wszystkie te enuncyacye nacechowane są dużą życzliwością dla narodu polskiego. Świeżo ukazały się dwie nowe broszury, tchnące gorącą sympatyą i zrozumieniem naszego losu. Pan A. Diveky napisał książkę p. t. »Polacy, a państwa porozumienia«, zaś pan Bozoky: »Nowe państwo Polaków«.

Niema prawie miasta na ziemi węgierskiej, w którego szpitalach nie byłoby w ciągu całorocznej kampanii wojennej naszych Legionistów. Ranni i chorzy Legioniści II Brygady (karpackiej) prawie wyłącznie rozmieszczeni byli w szpitalach węgierskich. Przybyli tam również oficerowie i żołnierze I Brygady Piłsudskiego, zwłaszcza po bitwach pod Krzywopłotami i Łowczówkiem. Obecnie zjawili się na Węgrzech ranni Legioniści z III Brygady.

Warunki, w jakich znaleźli się nasi młodzi bohaterowie w zakładach leczniczych na Węgrzech, były naogół dobre; w wielu wypadkach nawet bardzo dobre. Mniej pomyślnie przedstawiały się stosunki w miesiącach zimowych, tuż poza frontem II Brygady, gdzie trzeba było korzystać z zaimprowizowanych naprędce szpitali, nieraz o całe mile odległych od kolei, a cierpiących wskutek tego na rozmaite braki i niedomagania. Braki te jednak wynagradzała nadzwyczajna opieka, jaką naszych Legionistów otaczano ze strony i lekarzy-Węgrów i tamtejszego społeczeństwa.

Legioniści-rekonwalescenci opowiadają, że w szeregu miast węgierskich traktowano ich z szczególnem wyróżnieniem. A trzeba wiedzieć, że chłopcy nasi dotarli aż do najdalszych krańców Węgier — do Brasso — Hermanstadtu, Temeszweru, a nawet Rjeka (Fiume) nie jest im obcą.

W czasach obecnych Legioniści, opuszczający szpitale, grupują się na Węgrzech w trzech punktach: Jednym jest dom w uzdrowisku kąpielowem w Piszczanach, drugim dom rekonwalescentów w Akna-Slatina koło Marmarosz-Sziget, trzecim wreszcie stacya zborna i transportowa Legionów polskich w Budapeszcie.

Według ostatnich rozporządzeń wszyscy Legioniści, opuszczający szpitale, odsyłani zostają do stacyi zbornej w Budapeszcie. Stamtąd, o ile zachodzi potrzeba dalszej kuracyi, wysyła się ich do Piszczan, lub Rabki. W innych wypadkach wyjeżdżają do domów rekonwalescentów w Kamińsku (Królestwo Polskie), lub Akna-Slatina, zależnie od przynależności pułkowej.

Stacya zborna Legionów w Budapeszcie, dzięki energicznym staraniom obecnego komendanta kapitana Łuczyńskiego, otrzymała niedawno doskonałe pomieszczenie. Miasto Budapeszt oddało na ten cel w dobrym punkcie jednopiętrową kamienicę, która oprócz mniejszych ubikacyj, posiada 14 sal, mogących pomieścić większą ilość Legionistów, odpoczywających tam po kilka dni przed udaniem się na miejsce przeznaczenia.

Komisarz forteczny w Krakowie.

Kraków, 5 listopada.

Wczoraj zostało zawiadomione prezydyum miasta, że komisarzem fortecznym w Krakowie zamianowany został delegat i wiceprezydent Namiestnictwa, Adam Fedorowicz. Zarządzenie nominacyjne wchodzi w życie z dniem 15 listopada b. r.

Instytucyę komisarzy fortecznych i ich władzę określa rozporządzenie cesarskie z dnia 6 maja 1915. Według „Dziennika ustaw państwa" Nr 209 z 20 maja 1915 rozporządzenie powyższe opiewa w dosłownem brzmieniu, jak następuje:

Na mocy § 14 ustawy o reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867 „Dz. u. p." Nr 141, wydaję następujące zarządzenia w celu ułatwienia wojskowych zarządzeń obronnych, tudzież ochrony osób i mienia w obrębie twierdz w czasie trwania wyjątkowych stosunków, spowodowanych wojną:

§ 1. Administracya publiczna w obrębie twierdz, o ile wchodzi ona w zakres działania władz politycznych I instancyi, rządowych władz policyjnych lub gmin, może być przez ministra spraw wewnętrznych powierzona komisarzowi fortecznemu, jeżeli to zostanie uznane za potrzebne przez naczelną komendę armii.

§ 2. Komisarz forteczny jest w zakresie administracyi politycznej, policyjnej i gminnej, w obrębie rejonu fortecznego, jedyną rozstrzygającą i zarządzającą władzą I instancyi.

W sprawach, które mają styczność z interesami militarnemi, są zarządzenia komisarza zawisłe od zgody komendy twierdzy. Ma on na żądanie komendy twierdzy wydawać w obrębie swego prawnego zakresu działania wszystkie zarządzenia, konieczne dla strzeżenia i zabezpieczenia intereców militarnych.

§ 3. Władze polityczne, policyjne i gminne, których siedziba urzędowa leży w obrębie twierdzy, podlegają komisarzowi fortecznemu, a mianowicie organa gminne uchwalające, w charakterze Rad przybocznych, zaś wykonawcze w tym samym charakterze.

§ 4. Z tych gmin oraz okręgów politycznych i policyjnych, których granice przecięte są granicami rejonu fortecznego, może naczelnik władzy krajowej te części, które przypadają na rejon forteczny, złączyć z podobnym obszarem administracyjnym, leżącym w obrębie twierdzy, zaś części, leżące poza rejonem fortecznym, z takim samym obszarem administracyjnym, leżącym poza tym rejonem

W tym wypadku zakres działania gmin, oraz władz politycznych i policyjnych I instancyi, musi być ograniczony na te części własnego terytoryum administracyjnego, które leżą wewnątrz, względnie na zewnątrz, rejonu fortecznego.

Zażalenia przeciw postanowieniom i zarządzeniom komisarza fortecznego wnosi się do naczelnika kraju.

O ile chodzi o sprawę należącą do własnego zakresu działania gminy lub o nowe obciążenie gospodarstwa gminnego, rozstrzyga naczelnik kraju w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§ 6. Dalsze zarządzenia, jakie będą potrzebne dla uregulowania publicznej administracyi w obrębie twierdz, mogą być wydane w drodze rozporządzenia.

Ustanowienie komisarza fortecznego (§ 1) jako też dalsze zarządzenia wojenne, wydane w myśl pierwszego ustępu, również jak uchylenie, będą ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych tego królestwa lub kraju, w którym leży odnośna twierdza.

§ 7. To rozporządzenie cesarskie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Uchylenie jego ważności zostanie ustanowione w drodze rozporządzenia.

KRONIKA.

Kraków, 5 listopada.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego nadsyłają nam następujący komunikat: Przez poniedziałek i środę toczyły się w N. K. N. narady przy bardzo licznym udziale członków. Przedmiotem narad była obecna sytuacya polityczna. Wobec pozbawionych faktycznego uzasadnienia wiadomości niektórych dzienników, należy stwierdzić, że we wszystkich przemówieniach przebijała dążność do takiego ukształtowania postępowania politycznego, aby istniejąca od chwili wybuchu wojny zgodność programu politycznego społeczeństwa polskiego, także i w swoich wewnętrznych urządzeniach dawała niezachwiany obraz harmonii. Dalsze kroki będą poczynione i we właściwym czasie podane do publicznej wiadomości.

Uznanie komendy twierdzy dla prezydyum miasta. Prezydent miasta, dr Leo, otrzymał z c. i k. Komendy twierdzy następujące pismo z daty dnia 13 października b. r.:

Na pamiątkę walk w obronie twierdzy krakowskiej poleciła Komenda twierdzy wykonać odznaki bronzowe do noszenia na czapkach dla załogi twierdzy. Komenda twierdzy ma zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi taką odznakę na pamiątkę wspólnej pracy w wielkiej dziejowej chwili, by w tej skromnej formie wyrazić podziękowanie Komendy twierdzy za Pańską działalność dla dobra twierdzy.

Kuk, F. Z. M. m. p.

Równobrzmiące pisma otrzymali obecni zastępcy prezydenta miasta: dr Nowak, dr Zoll, dr Bandrowski, Maryewski, oraz b. zastępca prezydenta dr Kostanecki.

Kolumna Legionów w Krakowie. W dniach od 23 do 28 z. m. wpłynęły do Kasy Kolumny następujące większe datki: Od redakcyi Illustrowanego Kuryera Codziennego zebrane 1.644 K 33 h, zebrane przez administracyę „Nowej Reformy" 449 K 4 h, biuro eksportu tytoniu Spółka z ogr. odp. w Krakowie 600 K, szkoła im. Zb. Oleśnickiego w Krakowie z gronem nauczycielskiem 130 K, 168 K 00 h personal kolej. pociągów [illegible] w Krakowie. Po 100 koron złożyli: Krakowska Gmina wyznaniowa izraelicka, N. N. z Krakowa, Krzyształowiczowie Franciszkowie z Krakowa, Walcownia i fabryka gwoździ w Borku Fałęckim, Syndykat rolniczy w Krakowie, 60 K p. Michał Fusek, 79 K 94 h p. Aleks. Topolski od uczniów i profesorów z Chrzanowa, 84 K 40 h, oraz 18 K 75 h p. Baran Mieczysław z Gorlic, 66 K Tow. sportowe „Cracowia", jako część dochodu z zawodów motorów. Po 50 koron wpłacili: Tadeusz Epstein z Krakowa, „Hermes", fabryka wyrobów żelaznych i metalowych w Krakowie, dr Bętkowski Zygmunt z Dębicy, Franciszkowie Ledochowscy, Wajdowiczowie Kazimierzowie, 6 kompania, 3 p. p. II brygady Legionów polskich (z dodatkiem 1 K 10 h), Powiatowa Kasa oszczędności w Gorlicach, dr Samuel Tilles z Krakowa, Jan i Augusta Czubkowie z Krakowa, dr Bukowski Maryan z Sokołowa, pp. Bartmańscy Kazimierzowie, Zofia, Romuś i Jędruś ze Spasu, Koło Tow. ks. Skargi w Chyrowie, Konwikt OO. Jezuitów, pp. Mirscy Józefowie z Andrychowa, Drukarnia Ludowa w Krakowie, 45 K 45 h 34-ta szkoła wydz. w Krakowie, 40 K, uczenice II b. klasy żeńskiej, 2-klasowej szkoły handlowej w Krakowie, po 20 koron Dyrekcya szkoły realnej z Tarnowa, p. Siwiec Bolesław nadporucznik saperów, Jastrzębscy Maryanowie z Krakowa, Wydział powiatowy wadowicki, 16 K 20 h Szkoła żeńska ludowa w Ludwinowie, 13 K Kuszilkówna, 14 K uczenice IV. klasy wydziałowej w Jarosławiu, po 10 koron złożyli pp. Kubaj Michał z Borysławia, Krokowscy z Król. Polskiego, Gubarzewscy Władysławowie z Krakowa, dr Nowak z Węgierskiej Górki, Kurs II Akad, handl. w Krakowie, Sobieniowscy Floryanowie, Tyrkalska Walerya z Krakowa i Mandel Karol.

W dniu 24 z. m. wbił p. Maryan Dąbrowski, naczelny redaktor „Kuryera Illustrowanego" oraz członkowie komitetu Kolumny Legionów w podstawę Kolumny 33 gwoździe honorowe z wygrawirowanemi na nich nazwiskami ofiarodawców, którzy jużto za pośrednictwem „Kuryera", jużto wprost złożyli datki 50-koronowe, lub wyższe. Na wbitych ostatnio gwoździach honorowych widnieją następujące nazwiska: Robotnicy fabr. tutek Bełdowskiego, Rodzina Bełdowskich, Dr. Bogdanikowie, Buczek Feliks, Śniatyn, Personal ogrzewalni kol. w Jaśle, 3 p. ułanów polskich w Wiedniu, M. Grupa kolejarzy w Nowym Sączu, Górnictwo w Bochni, Kompania sztab. Legionów pols., Personal restaur. Hawełki, Buryan Stanisław. Oddz. 57 pp. Personal kol., urzędników ruchu w Przemyślu, Oficerowie 55 pp. Koledzy Inż. Langera z okazyi pożegnania, Szkoła im. św. Jadwigi, Dr. Edward Mizuna, Stow. nauczycielek w Krakowie, Personal stacyi kol. Sucha, Żołnierze-Polacy z południ. terenu wojny IV. Baon, Oficerowie i żołnierze 58 pp., Urzędnicy fabryki maszyn w Sanoku, Wybranówka, Brynice cerkiewne, Zagórze i Brzezina, Artylerzyści 30·5 ctm. dział, bat. 4., Podof. i żołnierze V. Bat. 9 ctm. dział polnych, Wodziński zbiórka, Gimnazyum żeńskie Król. Jadwigi w Krakowie, Robotnicy kopalni nafty „Premier" w Borysławiu, Polski Komitet opieki w Badenie, Komendant i żołnierze 3 komp. 57 pp., Szkoła im. Konarskiego w Krakowie, Pow. Związek Stowarzyszenia przem. w Jaśle, Dr. Piątkowski Maryan.

Gwoździe honorowe dalsze zamówiono.

Nazwiska wszystkich ofiarodawców wpisuje się w księgę pamiątkową, obejmującą już duży tom.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczór w gimnazyum V. przy udziale wszystkich członków. Osobnych zawiadomień prezydyum nie wysyła.

Zarząd Gospody dla Legionistów (Rynek A-B, 45, I p., lokal kuchni jarskiej „Przyroda") składa staropolskie „Bóg zapłać" za dary bądź w naturze, bądź w pieniądzach następującym firmom: Barberowski (50 K), Dutkiewicz, Grabowski, Hawełka, Herliczka, Kuczmierczyk, Kurkiewicz, Lazar (50 K), Linoleum, Lenert, Meinl, Reim, Satalecki, Suski, Wentzel.

Na głodnych w Warszawie. Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt prof. dra W. Sobieskiego p. t. „Uniwersytet wileński w 1812 roku". Bilety po 1 i 2 K nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i przy wejściu do auli.

Z teatru miejskiego. W sobotę wprowadza na scenę dyrekcya jedną z najświetniejszych komedyj Bernarda Shawa »Marnotrawny ojciec«. Żadna ze sztuk znakomitego pisarza nie ma tak szczerego humoru, tak błyskotliwej akcyi, tak szlachetnego tonu komedyowego, jak właśnie »Marnotrawny ojciec«. Grany przed 10 laty w Krakowie z olbrzymiem powodzeniem, będzie dla wielu bywalców teatralnych istotną premierą. Artyści mają w tej pierwszorzędnej sztuce wyborne pole do popisu.

Koncert Hekkinga zyskał nową atrakcyę we współudziale wybitnego pianisty krakowskiego p. Z. Przeorskiego, który obejmie również akompaniament. Program koncertu, już ustalony, przyniesie, jako główne dzieło, perłę literatury wiolonczelowej, wspaniałą sonatę E-moll Brahmsa. Tym licznym osobom, które, pamiętając widocznie występ Hekkinga z przed lat pięciu, domagały się przy zakupnie biletów, by artysta zagrał znowu fantazyę Brucha na temat starohebrajskiej melodyi „Kol Nidri", miłą będzie wiadomość, że życzenie to będzie w programie uwzględnione. Uczyni to jeszcze bardziej interesującym koncert, który zresztą, jak się zdaje po ruchu biletowym w księgarni F. Eberta, wypełni salę do ostatniego miejsca.

Z centralnego Związku Tow. właścicieli realności. Dnia 29 października b. r. odbyło się w sali Rady powiatowej walne zgromadzenie centralnego Związku Towarzystw właścicieli realności w zachodniej Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, na którem dokonano wskutek przystąpienia kilku nowych Towarzystw, względnie Związków właścicieli realności, uzupełniających wyborów.

Obecnie do centralnego Związku Towarzystw właścicieli realności w zachodniej Galicyi i W. Ks. Krakowskiem należy 8 Towarzystw. W skład prezydyum wchodzą: Prezes: dr Franciszek Mussil, adwokat krajowy; wiceprezesi: ks. kanonik Stanisław Pilchowski, proboszcz na Zwierzyńcu, i dr Józef Emilewicz, adwokat krajowy; sekretarz: dr Alfred Szołayski; zastępca sekretarza: Karol Radwanek; skarbnik: Franciszek Ladziński; zastępca skarbnika: Teofil Masłowski. — Nadto, jako delegaci do wydziału, należą pp.: inżynier Jan Barański, inżynier Franciszek Drobniak, Władysław Liban, Łukasz Lysiak, Józef Matz, Norbert Morawski, Marcin Prus i dr Adolf Skrzyński. Komisya kontrolująca pp.: dr Antoni Doerman, Bronisław Śliwiński.

Wskutek uchwały walnego zgromadzenia, postanowił wydział przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego, względnie magistratu stoł. król. miasta Krakowa, nakładającemu na właścicieli realności w drodze repartycyi do zwrotu koszta urządzenia ulic z powodu budowy linii kolei elektrycznej, wnieść skargi do Trybunału administracyjnego w Wiedniu. Celem nie zapóźnienia terminu, zechcą się zatem interesowani zgłaszać w tym celu do biura centralnego Związku przy ulicy Karmelickiej 15 wraz ze wszystkiemi rezolucyami, sprawy tej dotyczącemi.

Nadzwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa Strzeleckiego odbędzie się w piątek dnia 5 listopada b. r. o g. 7 wieczór w sali radnej Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie. — Gdyby zgromadzenie to dla braku kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu drugie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne z niezmienionym porządkiem dziennym o godzinie 7¼ wieczór bez względu na ilość obecnych członków.

Staraniem c. k. Towarzystwa militarnego (Weteranów) w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 6 listopada b. r. o godzinie 7½ rano w kościele OO. Karmelitów nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków tegoż Towarzystwa.

Z Tow. Bratniej pomocy kelnerów. Doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych i poległych członków Towarzystwa Bratniej pomocy kelnerów w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 11 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Reformatów.

Skutki plotek. Donieśliśmy wczoraj o rozprawie, jaka się odbywała w kraj. sądzie karnym w Krakowie przeciwko Antoniemu Bednarskiemu, ogrodnikowi miejskiemu, Zofii Kulińskiej, żonie woźnicy miejskiego i Helenie Niepołomskiej, żonie ogrodnika miejskiego o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną na osobie pani Maryi Maleckiej, żonie inspektora ogrodów miejskich. Sprawę głównego oskarżonego, Wojciecha Bochenka, woźnego pocztowego, wyłączono, ponieważ odbywa służbę wojskową na froncie. Po przesłuchaniu obwinionych i paru świadków trybunał odroczył rozprawę na wniosek prokuratora celem przesłucha Wojciecha Bochenka.

Ostrzeżenie. Namiestnictwo galicyjskie wydało ostrzeżenie do ludności galicyjskiej, by nie kupowała oszukańczych losów Powszechnego Banku Ludowego w Amsterdamie, sprzedawanych przez niesumiennych agentów w kraju, ponieważ losy te są zupełnie bez wartości.

Z kraju.

Posady dla prawników. Starostwo w Kałuszu ogłasza, iż ma do dyspozycyi posady dla ukończonych prawników jako sił pomocniczych konceptowych za wynagrodzeniem od 6—8 koron dziennie. Zgłoszenia należy wnosić do 10 listopada b. r. do starostwa w Kałuszu.

Egzamin dojrzałości w Chyrowie. W prywatnem gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbył się 27 października egzamin dojrzałości; z pomyślnym wynikiem złożył Władysław Girzejowski

Zaprzysiężenie nowego dyrektora magistratu lwowskiego. Przed onegdajszem posiedzeniem magistratu odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowozamianowanego rzeczywistym dyrektorem magistratu p. Bolesława Ostrowskiego. Przysięgę odebrał komisarz rządowy starosta p. Grabowski.

Z Królestwa Polskiego.

Uroczyste poświęcenie cmentarzy wojskowych w Piotrkowie. We wtorek dnia 1 listopada odbyła się w Piotrkowie uroczystość poświęcenia czterech cmentarzy wojskowych: katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego i żydowskiego, na których wieczny znaleźli spoczynek: oficerowie i żołnierze państw sprzymierzonych i nieprzyjaciele. Na cmentarzu widnieje również kilka mogił legionistów. — Manifestacya przybrała olbrzymie rozmiary. O oznaczonej godzinie (10.15 rano) zebrały się na nowym cmentarzu katolickim rzesze publiczności piotrkowskiej, tutejszy garnizon wojskowy z komendantem obwodu pułk. Juliuszem Schneidrem, garnizon Legionów polskich z pułkownikiem Władysławem Sikorskim, oficerami i współpracownikami Departamentu wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. Przybyła również delegacya armii niemieckiej z generałem Barthem, gubernatorem łódzkim na czele.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo przemówił komendant obwodu piotrkowskiego pułkownik Schneider. Wspomniał o bohaterskich wojskach sprzymierzonych, które walczyły ramię przy ramieniu, a dzisiaj tu również wspólnie w mogiłach spoczywają. — Mowę zakończył następującemi słowy: Oddając Wam, Panowie, przedstawiciele magistratu i kościoła ten cmentarz w opiekę, muszę jeszcze z chlubą wspomnieć o Waszych Rodakach, którzy dobrowolnie wstąpiwszy do polskich Legionów, wzmocnili nasze szeregi, a teraz po bohaterskiej walce za swoje idealne cele, w oswobodzonej ziemi ojczystej wieczny znaleźli spoczynek! Odpoczywajcie w spokoju, dzielni towarzysze broni!

Gdy pułkownik Schneider składał na pomniku wieniec, batalion wojska dał salwę honorową, a orkiestra wojskowa odegrała hymn cesarski. Następnie przemawiał imieniem armii niemieckiej generał Barth, oddając hołd poległym bohaterom wojsk sprzymierzonych, poczem złożył wieniec. Batalion dał salwę, a orkiestra odegrała hymn niemiecki.

Trzeci z kolei przemówił, składając wieniec, szef Departamentu wojskowego pułkownik Władysław Sikorski w te słowa: »Cześć i pokój wieczysty bohaterom Legionów polskich, którzy w walce o swoją Ojczyznę złożyli Jej dobrowolnie swe życie w ofierze«!

I znów batalion dał salwę, składając hołd polskim bojownikom, a orkiestra odegrała hymn polski »Boże, coś Polskę«!

Następnie odbyło się poświęcenie cmentarzy wojskowych ewangelickiego, prawosławnego i żydowskiego.

Ze świata.

Gęsi z Królestwa na targu wiedeńskim. Z Wiednia donoszą pod datą 3 b. m.: Dziś i jutro mamy radość. Za staraniem Austr. stow. handlowego dla produktów gospodarczych otwarto na dwa dni w godzinach od 8 rano do 6 wieczór targ na gęsi sprowadzone z Królestwa Polskiego. Do 11 godz. w południe sprzedano przeszło 400 gęsi, wagi od 2½ do 3 kg. Za wybrane sztuki płacono po 10 K, za inne po 9 K. Sprzedaż jest nieograniczona i odbywa się partyami tak, że przybywający później na targ nabywcy mają równy wybór towaru. — Gęsi tracą na wadze wskutek drogi odbytej 1½ do 2 kg., ale po przybyciu są tuczone pospiesznie i odzyskują swą wagę.

Ryga w przededniu upadku. Korespondent „Rieczy" pisze z Rygi, co następuje: Liczba mieszkańców w ostatnich dniach wzrosła znacznie i sięga obecnie liczby 300.000. Wielu mieszkańców z okolic także powróciło do swych zagród, a wielu z nich wraca do miasta i tu oczekuje odpowiedniej chwili do powrotu do kurlandzkiej gubernii. Dalsze posuwanie się nieprzyjaciela na tamtym froncie, zdaniem korespondenta, jest nieprawdopodobne. Rygę opuszczają teraz tylko robotnicy, zakontraktowani do zakładów przemysłowych w innych miastach. Mieszkańcy po dawnemu przystąpili do pracy. Liczne gromadki zbierają się przed sklepami ze sprzedażą nafty. Przed kasami oszczędnościowemi już nie widać tłoczących się mas, ale mimo to spotyka się jeszcze nieraz gromady po tysiąc ludzi. Są to przeważnie ci, którzy oczekują zapłaty za pracę przy sypaniu okopów. Przez miasto maszerują oddziały obrony krajowej drugiej kategoryi, którzy po zbadaniu na zbornych punktach udają się do szeregów łotewskich pułków. Wieczorem i w nocy widać krążące patrole wojskowe, które pilnują porządku, spokoju i rewidują dokumenty przechodniów. O godzinie 8½ przestają kursować tramwaje, ale sporo osób spotyka się i po tej godzinie.

Dużo pisano w pismach rosyjskich, że lombard znikł gdzieś po drodze. Tymczasem lombard jest, jak dawniej, na swojem miejscu, tylko niektóre cenne rzeczy, jak złoto, srebro, kamienie drogie, rowery, maszyny do szycia, futra i t. d. przewieziono do Moskwy dla dalszego przechowywania. Chociaż na razie przedmiotów tych nikt wykupić nie może, nie potrzebuje opłacać jednak procentów. Inne przedmioty codziennego użytku pozostały na miejscu w Rydze i można je każdej chwili odebrać. W ostatnich dniach powrócił do Rygi zarządzający warsztatami kolejowymi, który jeździł do Moskwy w sprawie wysyłki tramwajów. Tramwaje mają być wysłane do Petersburga, Moskwy i Oranienbaumu. Obecnie wysyłają z Rygi cement i drzewo, którego wartość sięga 50 milionów rubli.

Cofnięcie bezsensownych rozporządzeń rosyjskich. »Deutsche Warschauer Zeitung« z wiarogodnego źródła dowiaduje się:

W Rosyi panowało dotychczas rozporządzenie aby jeńcy wojenni musieli odkładać wszelkie odznaczenia, medale lub kokardki, z chwilą dostania się do obozu jeńców. Wielu żołnierzy, uważając to za uchybienie honoru, usiłowało sprzeciwić się temu rozporządzeniu. Zmuszano ich jednak do tego gwałtem.

Na skutek tego niemieckie władze w porozumieniu z austryacko-węgierskiemi postanowiły do czasu odwołania tego rozporządzenia pozbawiać wyższych i niższych oficerów, podoficerów i żołnierzy, znajdujących się w niewoli, prawa noszenia odznaczeń.

Względem Austro-Węgier okazała Rosya natychmiastowe ustępstwo, tak, że można było wstrzymać zarządzony rewanż. Z władzami niemieckiemi jednak rokowania przyjęły tak przewlekły obrót, że trzeba było postanowienie przeprowadzić. Wśród pewnej części wojskowych nie tra-

lono na opór, niektórym wszakże musiano odznaczenia gwałtem odbierać. Aby rząd rosyjski prędzej do ustępstwa zmusić, postanowiono odbierać odznaki nawet pułkownikom i generałom. W razie ustępstwa ze strony Rosyi postanowiono w dniu otrzymania przychylnej odpowiedzi oficerom odznaki zwrócić.

Ostatecznie rząd rosyjski ustąpił: zezwolił jeńcom wojennym nosić wszelkie odznaczenia, co wywołało natychmiast rewanż Niemiec.

Pierwszy dzień bez mięsa w Berlinie. Pisma berlińskie notują pod datą 26 z. m.: Berlin przeżył wczoraj swój pierwszy dzień bez mięsa. Ani w restauracyach, ani w hotelach, ani w sklepach rzeźników, handlach dziczyzny i handlach delikatesów nie można było dostać mięsa w żadnej formie. Spodziewać się należy, że i w prywatnych domach wstrzymano się wczoraj w spożywaniu mięsa. Jedynym wyjątkiem jest zimna mięszanina, która może być podawana w restauracyach, jako dodatek do bułeczek z masłem. — Natomiast zimne wędliny, jak szynka, kiełbasa i wszelkie z mięsa sporządzone produkty nie mogą być sprzedawane ani w handlach delikatesów, ani w sklepach masarskich. Sklepom masarskim wolno sprzedawać tłuszcz i smalec. Wielki ruch panował natomiast w halach rybnych, które były dobrze zaopatrzone. Wskutek wielkiego pobytu zauważyć tu można było śrubowanie cen.

Restauratorzy i hotelarze berlińscy umieli się zastosować do zmienionych warunków, a kucharze takie przedstawiali jadłospisy, że zaledwo można było zauważyć brak potraw mięsnych. Jedna z uczęszczanych restauracyj w śródmieściu na placu Poczdamskim ułożyła następującą kartę: Zupa kartoflana 40 fen., zupa z sago 40 fen., łosoś w sosie z tuńczyka 1 m. 50 fen., łupacz 90 fen. Ryż z jabłkami na maśle 80 fen. — Szpinak z jajem sadzonem 80 fen. Owoce z kluskami 90 fen. Kapusta duszona z kotletem z ryb 1 m. 25 fen. etc.

Gorzej było z mniejszemi garkuchniami i barami śniadankowemi. Dla tych, co się nie mogą obyć bez mięsnych dodatków, stały otworem bufety z kanapkami.

Z zazdrością spoglądali berlińscy właściciele barów na swoich kolegów wiedeńskich, którzy znacznie praktycznej umieli się urządzić. W wiedeńskim barze przy Friedrichstrasse widniały na karcie różnorodne jarzyny, a ponadto leguminy, jak sztrucel z jabłek i grzybów, kluseczki parowe, legumina z kasztanów i naleśniki. Smaczne te dania pozwalały zapomnieć o braku mięsa. Berlińczycy pójdą w najbliższym czasie na naukę do wiedeńczyków.

Odznaczenia w armii. Srebrne medale I. klasy za waleczność otrzymali: chorążowie w rezerwie Józef Kępski, Stanisław Mędala, Jerzy Bieroń, Jan Mazur, Władysław Kołomyjski, Stanisław Stahlberger, jednoroczny ochotnik Antoni Majka, plutonowi Michał Kądziałka, Jan Kawysz, Fr. Wójcik, Roman Ryncarz, jednoroczny ochotnik Tadeusz Szafer, kaprale Adolf Janicki, Fr. Kogut, frajtrzy Józef Jarek i Tomasz Wąs — wszyscy w 32 pułku piechoty obrony krajowej.

Srebrne medale II. klasy za waleczność otrzymali: chorąży w rezerwie Bronisław Łoziński, kadeci w rezerwie Leopold Aronsohn, Stanisław Bobak, Stanisław Marczyk, sierżanci Ludwik Kmiecik, Jan Chyliński, Jan Praszkiewicz, Andrzej Olbrycht, Szymon Lerner, Władysław Zając, Zygm. Kwapień, jednoroczny ochotnik Paweł Gnułek, Mieczysław Buś, plutonowi Franciszek Będrak, Stanisław Osika, Józef Malik, Stanisław Bogusz, Władysław Karkoszka, Ludwik Gierczyński, Wincenty Swięs, St. Tenerowicz, Józef Cierlik, Fr. Mazur, Józef Kącki, Fr. Urban, Julian Reczyński, Jan Malaca, Jan Kozioł, Floryan Szczeklik, Antoni Smaga, Karol Lach, kaprale Walenty Dadej, Józef Łucarz, jednoroczny ochotnik Stanisław Zając, kaprale Feliks Pałka, Adam Kaczmarczyk, Jan Rogóz, Stan. Pyzik, Władysław Dyjak, Jan Pawlina, Fr. Drwal, Jan Szlenk, Jan Olejnik, Jan Kubisz, Stanisław Kilian, Sebastyan Kurdziel, Michał Gala, Jan Mróz, Wojciech Kowal, Wincenty Robak, gefrajtrzy Jan Żurek, Andrzej Budacz, Fr. Łucarz, Stanisław Gazda, Stefan Baran, Michał Walczuk, Jan Rogalski, Paweł Deszcz, Fr. Pyzdek, szeregowcy Fr. Kupiec, Adolf Klein, Jan Kuś, Fr. Czupryna, Stanisław Gembarowski, Józef Bober, Michał Ligas, Bartłomiej Kiełtyka, Karol Brotoń, Józef Mazur, Michał Cięciwa, Fr. Moryl, Jan Ciureja, Fr. Matuszek, Fr. Wygoda, Józef Czyż, Józef Niemaszek, Józef Chronowski, Józef Lech, Józef Światłowski, Paweł Kusa, Albin Siąkała, Andrzej Głuszak — wszyscy w 32 pułku piechoty obrony krajowej.

Ślub. W sobotę 30 października odbył się w kościele św. Piotra ślub p. Wandy Nowakówny, córki Julianostwa Nowaków, z p. Józefem Dubieńskim, inżynierem.

Zmarli:

W Warszawie zmarł Władysław Lubieński, b. wychowanek Szkoły głównej, gorący miłośnik sztuki i opiekun artystów.

Repertoar teatru miejskiego.

Sobota: »Marnotrawny ojciec«, komedya w 4 aktach B. Shava.

Niedziela o godzinie 3 po południu: »Gęsi i gąski«, komedya w pięciu aktach Bałuckiego.

Niedziela o godzinie 7 wieczór: »Marnotrawny ojciec«.

Repertoar Teatru ludowego.

Sobota o godz. 7½ wieczór: „Twardowski w piekle".

Niedziela po poł. o godz. 3½: „Pod białym koniem".

Niedziela wieczorem o godz. 7½ „Kaśka Karyatyda".

Wtorek o godz. 7½ wieczór: „Czar nocy".

Dział ekonomiczny.

* **Trzecia austryacka wewnętrzna pożyczka wojenna.** Według »Prager Tagblattu«, liczba poszczególnych subskrypcyjnych pozycyj na trzecią austryacką pożyczkę wewnętrzną na kwotę wyżej jednego miliona koron wynosiła 1 listopada 280, a suma subskrybowana wzrosła na 1.140 milionów koron. Przy poprzedniej pożyczce 214 subskrypcyj milionowych dało 743 miliony koron, ta suma została tedy już o 400 milionów koron przekroczona. Ogółem — jak wiedeńskie sfery finansowe obliczają — kwota obu pożyczek w Austryi i na Węgrzech przekroczy obecnie razem 3 miliardy.

Szczęśliwy obywatel, niewymienionego nazwiska, który wygrał jeden z wielkich losów loteryi klasowej, przeznaczył całą wygraną kwotę na pożyczkę wojenną. Z tej okazyi »Fremdenblatt« podaje projekt, żeby w najbliższej loteryi klasowej wygrane ponad 1.000 koron, wypłacać w obligacyach pożyczki państwowej.

W sobotę listy subskrypcyjne będą zamknięte; każdy przeto, kto miał zamiar subskrybować pożyczkę państwową, niech pospieszy się ze swoim udziałem.

* **Starania o odbudowę Galicyi.** W Berlinie wychodzi od paru miesięcy czasopismo „Der Staatsbedarf", organ centralny dla państwowej i gminnej polityki gospodarczej i dla dostaw. W ostatnim numerze tego czasopisma znajdujemy artykuł p. t. „Odbudowa Galicyi i Bukowiny", z którego się dowiadujemy, ile to austryackich organizacyj zabiega o odbudowę Galicyi: przemysłowe i kupieckie związki Austryi, austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów, dolnoaustryacki związek rękodzielniczy i Izba inżynierska, Towarzystwo austryackich geometrów cywilnych, delegacya budowniczych Austryi, austryackie stowarzyszenia budowy betonowej, wiedeńskie towarzystwo budowlane, Powszechne austryackie Towarzystwo budowlane, szereg innych reprezentacyj budowlanych, biuro centralne dla reformy mieszkań i Związek Obrony Ojczyzny. Na wspólnem zgromadzeniu reprezentantów tych organizacyj uchwalono następujące zasady dla odbudowy:

Popieranie pożytecznej dla ogółu działalności budowlanej w celu podniesienia patryotycznych uczuć ludności, zwłaszcza stanu chłopskiego; stworzenie biura porady dla ludności w finansowych i technicznych kwestyach budowlanych; wyrabianie planów rozszerzenia miasta i planów osad; rewizya ordynacyi budowlanej; zakładanie stowarzyszeń dla zakupu budulca, opartych na podstawie użyteczności powszechnej; stworzenie biura kredytowego z filiami na wzór funduszu opieki mieszkaniowej; stworzenie biura do obejmowania gruntów w celu wpływania na cenę ziemi; popieranie spółek i stowarzyszeń budowlanych w tymże samym celu.

Czasopismo donosi, że chociaż zapotrzebowanie żelaza i innych materyałów budowlanych pokrywane będzie przedewszystkiem w samej Galicyi, z pewnością jednak trzeba będzie niektóre materyały sprowadzać także z Niemiec i dlatego poleca już dziś wnosić ogólnikowe oferty do Centrali dla zakupu budulca w Krakowie.

Wojna.

Szybki odwrót Serbów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 listopada.

»Petit Parisien« pisze, że **odwrót serbski staje się coraz szybszy.** Wobec ataku Bułgarów na wszystkich frontach **położenie staje się z godziny na godzinę poważniejsze.** Wojska angielskie zaczęły w sobotę opuszczać Saloniki. Transport wojsk angielskich ku Gewgheli i Dojran potrwa przez cały tydzień. Z tych punktów mają wojska te udać się na miejsce swego przeznaczenia.

Znaczenie dotychczasowych sukcesów na Bałkanie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 listopada.

»Temps« pisze o położeniu w Serbii:

Sojuszowcy dali się na wschodzie zaskoczyć i nie mogli uniemożliwić dokonania połączenia między mocarstwami centralnemi a Bułgaryą i Turcyą i zaopatrzeniu Bułgaryi i Turcyi w materyał wojenny na drodze dunajowej. Następstwem tego jest, że położenie na wschodzie poprawiło się na korzyść naszych nieprzyjaciół. Korzyść naszych nieprzyjaciół jest przedewszystkiem materyalną, ponieważ **Turcyę uratowano od grożącego jej okołenia a wojska tureckie mogą w dalszym ciągu odegrać bardziej czynną rolę.** Pozatem oznacza połączenie moralny sukces dla naszych nieprzyjaciół.

»Temps« pociesza swoich czytelników tem, że sojuszowcy z powodu wspólnych przedsięwzięć armii włoskiej i rosyjskiej będą mogli przeprowadzić swój plan wojenny, którego skutki odczują mocarstwa centralne wtedy, kiedy przeminie pierwszy entuzyazm z powodu chwilowych sukcesów na Bałkanie.

Essad pasza przeciw Serbom?

Wiedeń, 5 listopada.

»N. W. Journal« podaje doniesienie paryskiego »Journalu« z Durazza:

Essad pasza ogłosił **w Albanii stan oblężenia** i zakazał wywozu środków żywności do Serbii i Czarnogóry. (Essad pasza był jak wiadomo dotąd zwolennikiem Włoch. Przyp. red.)

Przekupstwa czwórsojuszu w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 listopada.

Organ rządowy „Narodni Prava" przynosi szczegółowe zestawienie sum, jakie w ciągu września agenci czwórsojuszu wydali **na przekupienie rozmaitych polityków bułgarskich, celem przygotowania wojny przeciw Turcyi. Osobom tym wypłacono 1 milion i 50.000 fr., nadto od września do 18 października wypłacono czekami 2,740.000 fr. do rąk pewnego polityka ze stronnictwa włościańskiego, a innym osobom sumę 18,000.000 fr. Dziennik donosi, że zostało wdrożone śledztwo.**

Stanowisko opozycyi we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 listopada.

»Times« donosi z Rzymu, że stanowisko opozycyi w parlamencie, który się zbiera z końcem listopada, budzi obawy. Pierwotnie większość parlamentu nie była za wojną i ustąpiła pod naciskiem stosunków. **Przesilenie bałkańskie wywarło jednakże nieobliczalne wrażenie na opinię publiczną. Panuje przekonanie, że dyplomacya »entente« popełniła wielkie błędy. Rząd musi się przygotować na ostrą krytykę.**

Zacięte walki pod Dźwińskiem.

Berlin, 5 listopada.

Wojenny sprawozdawca »Vossische Ztg.« donosi o gwałtownych atakach rosyjskich na zachód od Dźwińska 31 zm.:

Ataki były najsilniejsze nad jeziorami Ilsen i Swenten. Nieprzyjaciel zbliżył się wszędzie **na odległość bezpośredniego szturmu** i przez nasze zniszczone armatami zasieki druciane poprowadził swoją piechotę na kilku miejscach **aż do naszych rowów,** podczas gdy masy kawaleryi czekały w tyle, aby, po dokonaniu przełomu, wpaść na nasze wojska. Nieprzyjaciel miał **znaczną przewagę.** Równocześnie próbowali Rosyanie przebić się pod Gateniami. — Wszystkie te ataki **nie udały się.** Pojmani jeńcy rosyjscy opowiadają, że **piąta armia rosyjska została wzmocniona i otrzymała rozkaz za wszelką cenę złamać front niemiecki.**

Spory między wodzami rosyjskimi.

Wiedeń, 5 listopada.

»N. W. Journal« donosi z Czerniowiec:

Wzięci do niewoli studenci rosyjscy opowiadają, że między generałami **Ruzskim a Iwanowem panują silne nieporozumienia.** Podczas gdy Ruzski woli się trzymać defenzywy i tymczasem odnawiać armię, Iwanow dąży **już teraz do ofenzywy** i już kilka razy działał wbrew woli Ruzskiego. Kuropatkin popiera Iwanowa.

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 listopada.

Korespondent »Vossische Zeitung« w Sztokholmie dowiaduje się od męża zaufania, który właśnie powrócił z Petersburga, że doniesienie Biura Reutera o zmianie w gabinecie rosyjskim należy przyjąć ostrożnie. **Pewnem jest to tylko, że Sazonow ustępuje,** całkiem niepewnem jest jednakże, czy Czarykow czy też Szebeko będzie następcą Sazonowa. Goremykin miał zaproponować carowi pierwszego z nich, natomiast za Szebekiem agitują w ściślejszych kołach dworskich. Nie jest wykluczonem, że Goremykin obok prezydyum ministrów obejmie także ministerstwo spraw zewnętrznych coby zwłaszcza w Londynie było mile widziane.

Los uchodźców w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 listopada.

W lasach wołyńskich i Rosyi południowo-zachodniej przebywało dotąd około ½ miliona uchodźców, którzy obecnie zostali silnym mrozem zmuszeni do opuszczenia swoich kryjówek. Domagają się oni obecnie od rządu, aby ich przetransportował na wschód.

Echa pogromu w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 listopada.

Wielu kupców rosyjskich w Moskwie, którzy ponieśli straty podczas pogromu w Moskwie, **wystosowało skargi prywatne o odszkodowanie przeciw byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, Makłakowowi generaln. gubernatorowi Jussupowowi i komendantowi** miasta Adrianowi.

Carson przeciw rządowi angielskiemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 listopada.

Carson w mowie swej w Izbie gmin wskazał, że **straty Anglików wynoszą pół miliona.** Teren wojenny coraz bardziej się rozszerza, przez co **zagraża niebezpieczeństwo żywotnym interesom państwa angielskiego.** Po 15 miesiącach wojny nieprzyjaciel posiada Belgię, część Francyi i Polskę i grozi zmiażdżeniem Serbii. Naród jest zaniepokojony.

Pierwszym ciosem, jaki spadł na naród, było odkrycie braku amunicyi. Mowca nie pojmuje, czem należy tłómaczyć, że gabinet, złożony z 22 ministrów, nie odkrył przyczyny tego. Za największy błąd rządu uważa mowca **fałszywe obliczenie przy ekspedycyi dardanelskiej.** Gabinet po pierwszych stratach nie mógł się zdecydować, czy ma dalej tę ekspedycyę prowadzić czy też wojska wycofać. Gabinet o podobnym składzie jest dobrym na czas pokoju nie zaś dla prowadzenia wojny. Koniecznym jest gabinet, złożony z małej liczby ministrów, któryby obradował codziennie. Mowca wykazywał, że sztab generalny jest niedostateczny oraz wskazywał na żądanie narodu, aby siły narodowe były w interesie narodu używane. — Omawiał szczegółowo sprawę bałkańską i oświadczył, że jest rzeczą obojętną, którzy mężowie będą dalej kierowali wojną, byle tylko byli mężami odpowiednimi.

Redmont podkreślił lojalność Irlandyi, krytykował utworzenie rządu koalicyjnego i domagał się jasnego przedstawienia, co się dzieje w Dardanelach.

Lord Beresford oświadczył, że **mowa Asquitha nie zmniejszyła zaniepokojenia, panującego wśród narodu.**

Dep. Shittaker oświadczył, że przemówienie Carsona może oddziałać najniekorzystniej na sprzymierzeńców Anglii i na Anglików w koloniach.

Dalsi mowcy krytykowali również politykę rządu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 listopada.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Walentego Murdzeńskiego, w Dąbrowej radcą sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Krakowie.

Generalna dyrekcya loteryjna zamianowała asystenta urzędu loteryjnego, Stanisława Łukomskiego, we Lwowie oficyałem urzędu loteryjnego.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Według sprawozdań z dnia 3 listopada, stwierdzono bakteryologicznie wypadków cholery azyatyckiej: jeden w jednej gminie powiatu buczackiego, trzy w jednej gminie powiatu podhajeckiego.

Wiedeń. Od dnia 24 do 30 października stwierdzono w Galicyi i na Bukowinie 82 wypadki zasłabnięcia na tyfus plamisty w 11 powiatach względnie w 24 gminach. W innych krajach koronnych zaszło w tym czasie 8 wypadków tyfusu plamistego.

Nastrój polityczny w Anglii.

Rotterdam. Z Londynu donoszą: Na podstawie sprawozdań dzienników prowincyonalnych nabiera się wrażenia, że wczorajsza mowa Asquitha wzmocniła stanowisko rządu.

Kredyt czwórsojuszu w Ameryce.

Londyn. „Morning Post" donosi: „New Jork Times" doniosły, że Francya ma otrzymać w Ameryce kredyt 15 milionów dolarów na 7%, zaś Rosya otrzymała już kredyt 5 milionów dolarów, ale na wyższy procent.

Konsystorz papieski.

Rzym. „Osservatore Romano" donosi urzędowo, że papież odbędzie dnia 6 grudnia publiczny, a dnia 9 grudnia tajny konsystorz. Purpurę kardynalską mają otrzymać: nuncyusz w Wiedniu Scapinelli, nuncyusz w Monachium dr Fruehwirt, były nuncyusz w Lizbonie dr Tonti, delegat w Ameryce środkowej Cagliero, jakoteż arcybiskupi Mistrangelo we Florencyi i Gusmini w Bolonii.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Mierosław Kisielewski 1 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Jozefa Warzeszkiewiczowa 12 K zam. oświetlenia grobu; Helena Smolarska 15 K zam. ubierania grobów ś. p. Marcelego Iwanickiego, Seweryna i Adama Smolarskiego; Karolowie Drezińscy 10 K zam. oświetlenia grobów rodziców; nadkonduktorzy i konduktorzy ze stacyi krakowskiej 14 K 30 h jako resztę ze składki na nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Gilczyńskiego; Stefanowie Grzybowscy 10 K zam. światła na groby w dzień zaduszny; Katarzyna Ryłkowa 1 K; Br. Jasna 1 K; Wojciech Tabor imieniem polskich rekonwalescentów 57 p .p. 4 K; Dychdalowicz 2 K zam. świateł na groby; M. Bossowska 10 K; Karolowie Possingerowie 10 K zam. wieńców na mogiły poległych synów, ś. p. Władysława i Wiktora; Zosia Nowakówna 2 K zam. światła na grób brata; Stefania Seelingerowa 25 K zam. oświetlenia grobu ś. p. męża; Helena Giedroyć 5 K zam. świateł w dzień zaduszny; Gizowska 6 K zam. światła na grób; Marya Gerżabkowa 10 K zamiast światła na groby najdroższych; za pośredn. Stefana Pawowicza, sierżanta sztabowego 56 p. p., żołnierze tegoż pułku 302 K, zebrane na placu boju, a mianowicie: Hajos Bogumił 10 K, Pawowicz Stefan 10 K, Kania Wojciech 4 K, ks. Miodoński Antoni 50 K, Studencki Józef 5 K, Jura Jan 10 K, Ostrowski Jan 5 K, Ostrowski Jan 5 K, Janowski Karol 10 K, Schiedeck Rudolf 10 K, Wawak Emeryk 4 K, Makuch Józef 2 K, Liszka Piotr 1 K, Waga Stanisł. 1 K, Czubaj Józef 1 K, Oliwa Wojciech 1 K, Kózka Stanisł. 2 K, Stachura Józef 2 K, Hampel Jakób 2 K, Wisiński Karol 2 K, Sordyl Rudolf 2 K, Better Jakób 5 K, Better Józef 5 K, Rosner Rudolf 2 K, Zemanek Wiktor 2 K, Petriček Rudolf 2 K, Kulig Wiktor 2 K, Aftergut Moses 5 K, Kapłon Wład. 5 K. Kamiński Józef 1 K, Pitucha Leon 5 K, Wajdas Antoni 6 K, Kozioł Stanisł. 2 K, Sadlik Karol 2 K, Tyrała Józef 2 K. Kuśnierz Marcin 1 K, Stanclik Józef 1 K, Wróbel Ignacy 2 K, Gąsiorowski Antoni 1 K, Pyclik Michał 2 K, Körner Jan 2 K. Drabik Karol 2 K, Kubala Józef 2 K, Malarz Ignacy 2 K, Ebersohn Stanisł. 5 K, Szymański Stanisł. 5 K, Feit Henryk 5 K, Goldberg Lolek 5 K, Targosz Wacław 3 K, Legin Antoni 2 K, Aksak Józef 10 K, Nieznany 2 K, Szafran Antoni 2 K, Sułocha Antoni 2 K, Gajczak Wojciech 4 K, Semik Antoni 2 K, Czerniak Jan 2 K, Koczurek Rudolf 4 K, Koleżański Jan 2 K, Czuba Józef 5 K, Adamczyk Karol 2 K, Sikora Jerzy 2 K, Klimczak Józef 1 K, Tomala Wojciech 1 K, Harmata Jan 2 K, Bernaś Jan 2 K, Krzyżowski Wojciech 2 K, Matlak Józef 2 K, Reszko Kazimierz 2 K, Żidlik Fryderyk 1 K, Żmudka Jan 1 K, Żoń Józef 1 K, Krawczyk Jan 1 K, Mrzygłód Franciczek 2 K, Żurek Wład. 2 K, Hańderak Józef 2 K, Obtułowicz Antoni 6 K, Jania Jan 2 K, Nieznany 3 K, Thieberg 4 K, Bogacz Stanisł. 1 K; mieszkańcy Niska zamiast światła na groby w dzień Zaduszny 70 K, a mianowicie: Wojaczyńska 1 K 20 h. Wanda Sadler 1 K, Jania Szpilkówna 1 K, H. Wiśniowska 1 K, A. Kuźniarska 2 K, H. Szpilkówna 1 K, J .Holinkowska 5 K, M. Żuławska 2 K, M. Pawlikówna 1 K, abonenci obiadów p. Krohonowej 2 K 20 h, Rajchlowa 2 K, Ładoś 2 K, Dolnicka 2 K, M. Szpilka 1 K, Majerowa 2 K, Majer 2 K, Warnicka 2 K, O. Wargalówna 1 K, III kl. chłopców szkoły lud. 3 K 10 h, Fornelski 3 K, Robaczowski 1 K, dr Turyn 1 K 10 h, Sobolewski 2 K, J. Kupiec 1 K, Gocko 1 K, Wołoszczak 1 K, dr Fei, 2 K, dr Dzierzyński 2 K, Litwinówna 1 K, Latawcowa 1 K, K. Stelmachówna 40 h, ks. Wróblewski 2 K, Trondowski 1 K, M. Szewczyk z Kamienia 1 K, Jan Jansa 1 K, Ćwiertnia 1 K, J. Krokosz 1 K, Sanecka 1 K, M. Waligórowa 5 K, Szaferowa 3 K, Ćwikowska 2 K, Weissbachówna 1 K.

Na „Komitet opieki nad byłymi legionistami" złożył w administracyi „Nowej Reformy" urząd pocztowy Dębniki 5 K 70 h.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Uprasza o wiadomość o **Piotrze Gawrońskim,** poruczniku z 19 Liz., który od 4 września b. r. zaginął, pod adresem: K. Gawrońska, Siedliska Bogusz koło Brzostka. 7622-4

Juliusz Miklaszewski

Magister Szkoły głównej, emer. profesor gimnazyum św. Anny

urodzony w Laskach 1845 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 listopada 1915 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 15 przy ul. Piotra Michałowskiego wprost na cmentarz nastąpi w sobotę dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd zaprasza stroskana żona, dzieci i zięć.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 8 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Franciszka Fqtrowiczowa

przeżywszy lat 76, po krótkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 3 listopada 1915 r. w Bochni.

W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w Bochni dnia 5 listopada b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. 3 Maja.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Władysław Steinhaus

słuchacz praw,
podchorąży 6 pułku Legionów polskich

z powodu ran odniesionych dnia 23 października b. r. na wschodnim terenie wojny zmarł w szpitalu wojskowym w Kowlu dnia 1 listopada b. r. przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolejowego w Krakowie na cmentarz izr. odbędzie się w piątek dnia 5 listopada o godz. 2 po poł.

Za spokój duszy śp.

Stanisława Gilczyńskiego

rewizora c. k. kolei państwowych, zmarłego 24 września 1915 r. zostanie odprawione

Nabożeństwo żałobne

dnia 10 listopada b. r. o godzinie 8 rano w kościele OO. Karmelitów w Krakowie przy ul. Rakowickiej, na które zaprasza się Rodzinę oraz Kolegów Zmarłego.

Za Komitet
Władysław Nowotarski Jan Łukasik.

Za spokój duszy śp.

Dra Zygm. Bętkowskiego

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów w sobotę dnia 6 listopada o godz. 9 rano, na które pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

Wincentego Stanisława Melickiego

a także tym, którzy nam szli ze słowami pociechy, składamy tą drogą szczere, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!"

Żona z dziećmi.

Poszukiwanie zaginionych.

Uprzejmie proszę pp. kolegów **Kazimierza Bałabana,** legionisty z I brygady Piłsudskiego, V batalionu, II komp., o łaskawą wiadomość, gdyż od sierpnia 1915 r. nie daje o sobie znaku życia. — Włodzimierz Dąbrowski, Lwów, ul. Wyspiańskiego l. 28, I p. 7364 1 3

Maryan Schmid, nauczyciel z Buska, obecnie podoficer rachunkowy przy Kgf. A. A. 419, Krechowice, poszukuje tą drogą swego brata **Antoniego,** nadstrażnika c. k. Straży skarbowej. Przyjaciół i znajomych prosi o adresy. 7595 2 4

Czesiuchno, gdzie jesteś? Mieszkamy: Jędrzejów, Podklasztorze. **Honia.** 7531 2 2

Ktoby cokolwiek wiedział o bracie moim **Michale Lischierzu** z 3 bat. saperów, 5 komp., raczy donieść **Maryi Wikiera,** Grzęska, **Przeworsk.** 7564 2 4

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i w Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17 (R). 7310 9 0

Pomocnik

z działu korzennego poszukiwany. Kazimierz Bartoszewski, Kraków, ul. Floryańska l. 49. 7318 1 4

Fryzyerski pomocnik

uzdolniony, potrzebny natychmiast na dobrych warunkach. **Bronisław Kazik w Rzeszowie.** 7613 1 2

Fabryka czekolady i cukrów A. Piasecki Kraków

przyjmie zaraz zdolnych **czeladników do działu cukrów i herbatników.** 7607 1 3

Potrzebny monter

do centralnego ogrzewania i wodociągów na wyjazd do Borysławia. Zgłoszenia do biura Z. Rodakowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 7606 1 3

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 4 0

Drogerya

Heleny Sikorskiej

przeniesiona z ul. Szpitalnej, obecnie przy ul. **SZEWSKIEJ 22**

(obok plantacyi), poleca obok zagranicznych środków kosmetycznych i hygienicznych swoje wyroby własne. Jako środek przeciw łupieży i nieprzyczywemu wypadaniu włosów zaleca Wodę chinową, flakon 1·10. — Mleko liliowe wybiela cerę, usuwa piegi i zaczerwienienia skóry, flakon K 1·20. — Otrąbki migdałowe do mycia rąk i twarzy — konserwują i wygładzają płeć, pudełko K 1·20. Puder fiołkowy, sporządzony ze składników, absolutnie skórze nieszkodliwych, w użyciu przyjemny, przylega do skóry i wydelikaca cerę, pudełko K 1·—. — Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie. Usługa skrzętna, wyłącznie kobieca. 7312 1 4

Krem

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedyny środek do pielęgnacyi twarzy i rąk, uznany i polecony przez Świetne Tow. lekarskie w Krakowie. Do nabycia w tubkach po 60 hal. i 1 K w aptece pod „Słońcem", Kraków, Linia A-B. Wysyłka na prowincyę. 7461 4 5

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!

Herbatę Ceylon

pierwszej jakości, za ½ kg 7 K

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW — MAŁY RYNEK

7205 8 0

Poszukuje

szycia bielizny, zwykłej krawieczyzny lub jakiego zajęcia. Marya Ciecierska, Rakowicka 16. 7620 1 3

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym udziela korepetycyi, oraz przygotowuje do egzaminu kwalifkacyjnego pod bardzo przystępnemi warunkami. Wiadomość: ul. Mikołajska 14/II, na lewo. 7604 1 4

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., 1 drzwi. Zgłoszenia od g. 10—1. 7617 1 3

Odstąpię osobie samotnej kuchnię z przedpokojem w zamian za obsługę. Wiadomość: **S. N.,** od 4—6 po poł., Kraszewskiego 6, II p., drzwi środkowe. 7616 1 2

Do odsiąpienia

użytkowanie

połowy większych dóbr tabul. w pow. krakowskim, z wysokiemi dochodami suchemi. — Informacyi udziela kancelarya adwokata Dra Szado, Kraków, Zwierzyniecka 7. 7614 1 4

Futro kangurowe

męskie, z kołnierzem z krymskich baranków, tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. Krowoderska 46, u dozorcy domu, od 12—2½. 7612 1 3

Wyborna

maszyna do pisania „Royal"

do sprzedania za K 350 w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (l. Floryańska). 7611 1 5

2 tys. kg świec

stearynowych, prima, 5 tys. kg mydła miękkiego w beczkach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Chrzes. Spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 9. 7603 1 3

Potrzebne od 1 grudnia

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka (elektryka, gaz). Zgłoszenia: Sowiński, Wygoda 7, I. 7605 1 3

Do sprzedania

dom nowo murowany

w bardzo dobrem położeniu o 6 ubikacyach, z piwnicami, wodociągiem, kanalizacyą, z ogrodem. Gotówki potrzeba 14 tysięcy kor. — Anna Palejowa w Bochni, ul. św. Leonarda. 7615 1 10

Szpital św. Łazarza

w Krakowie poszukuje zaraz czeladników murarskich. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7624 1 3

Poszukuję

nauczycielki

do 3 dziewczynek: z kl. VI, III, II-giej gimn. realnego. Dobra znajomość francuskiego wymagana. — Czerwińska, Gaik, p. Dobczyce. 7633 1 3

Szpital św. Łazarza

w Krakowie zakupi zaraz większe ilości: ziemniaków, kapusty, grochu, fasoli, grysiku, kasz wszelkiego rodzaju, koniczyny, siana, słomy, buraków pastewnych, ziemniaków drobnych i kukurudzy. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7625a 1 3

Duży

pokój frontowy, na I p., z przedpokojem, elegancko umeblowany, z pościelą do wynajęcia. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 7623

Szpital św. Łazarza

w Krakowie poszukuje zaraz: 1) małżeństwa bezdzietnego na posadę odźwiernych nocnych; płaca po 18 koron miesięcznie każde, pomieszkanie, światło, opał i wikt. 2) ogrodniczka ze świadectwami. Płaca, pomieszkanie, światło, opał i wikt. Zgłoszenia wprost do Zarządu Szpitala. 7625b 1 3

Wacław Jędrzejowski

Tarnów, ul. Chyszowska 11, poszukuje posady jako rymarz i tapicer. 7630 1 3

Śliwki! Przejeżdżającą dnia 30 października przez Pisarzową, właścicielkę handlu delikatesów w Krakowie zawiadamiam, iż może natychmiast nabyć 5000 kg śliw i tyleż jabłek. Proszę natychmiast przyjechać lub telegrafować: M. Czeczótka, Pisarzowa. 7621 1 3

Do sprzedania wózek

na jednego konia, zupełnie nowy. Siedm okien podwójnych i dwoje drzwi bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia list. pod **Nr 41** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7608 1 3

Dziewczyna

umiejąca nieco szyć, potrzebna do posług domowych. Ul. Garncarska 7, parter, pierwsze drzwi. 7627 1 2

Ożeni się

radca sądu, lat 41, wdowiec z 2 synami, uczniami niższego gimnazyum, z osobą dystyngowaną, dobrą, z dobrej rodziny i majętną. Zgłoszenia: Kiuba poste rest. Kraków. 7629 1 3

Słuchaczka IV r. uniwersytetu

germanistka

udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 14 0

Wyższe wykształcenie ogólne.

Udzielam lekcyi: literatura, lingwistyka staro- i nowożytna, historya, przyroda. Zgłoszenia list. pod „Dr M." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7276 2 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3. dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością, 7480 3 5

Technik budowlany

z praktyką przy wszelkich robotach, szuka posady. Zgłoszenia pod „Technik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7349 3 3

Z uczniem

niższego gimnazyum, (gimn. real., szk. r.), przyjmę lekcye. Nacisk na wyrabianie samodzielności. Zgłoszenia list. pod Akademik-korepetytor przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7552 3 3

Rolnik obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolniczo-przemysłowego, jakoteż lasowością, poszukuje posady po kawalersku. Zgłoszenia list. pod „Rolnik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7548 2 3

Poszukiwane

3 pokoje z kuchnią, umeblowane, w śródmieściu, nie wysoko, z elektrycznością. Zgłoszenia list. pod **A. L.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7557 2 2

Kupię wózek

na resorach, czteroosobowy, nowy lub mało używany. Zgłoszenia list. pod „Leliwa" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7558 2 2

Pies

„Lombard—Bernardyn", 10-miesięczny, sierści długiej, białej, z żółtemi plamami, tanio do nabycia. Wiadomość u Karola Filipowicza, Dworzec, Bochnia. 7572 2 3

Agenci

i osoby prywatne, mające rozległe stosunki, zarobią łatwo miesięcznie 300—500 K przez sprzedaż w Austryi dozwolonych papierów wartościowych i losów. Kaucya nie jest wymagalną. Listowne zapytania: G. Braun, Budapeszt, VII, Elisabetring 42. 7550 3 3

Proszek mydlany

zastępujący mydło, 5 kg za K 3·50, wysyła **Karol Illek,** chem. laborat., **Sternberg** (Morawy). Czyni bieliznę lśniąco białą i czystą. 7549 2 2

Realność

nową, III-p., nowocześnie urządzoną, zamienię na mniejszą w Krakowie lub na folwark. Zgłoszenia: Wygoda 3, parter, Kraków. 7524 3 3

Rodowita Francuzka

z wieloletnią praktyką nauczycielską w Galicyi, przyjmie posadę na wsi lub w mieście do dzieci od lat 6 i do dorosłych, za utrzymanie i ew. skromne honoraryum. Wiadomość w Biurze porad pedagogicznych, Kraków, Groble 12, parter, między g. 4 a 5. 7547 3 3

Z Wiednia

powróciłam i przywiozłam najświeższe modele

FRANCISZKA SACHER

Salon mód, Stradom 27. 7121 6 8

Okazyjnie!!!

Firanki za ⅓ ceny.

Floryańska 45, I piętro.

Krakowska Konkurencya. 7273 3 5

Miód

zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Głomuniec 76.** 7451 3 10

KAWY PALONE najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	5·05
Honduras, Mocca	„	5·10
Ceylon	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4¾ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.

Telefon międzmst. 55/03.

7486 4 24 Rok założenia 1889.

Int. panna

z szyciem, przyjmie odpowiednią posadę do dzieci, wyręcz. pani domu i t. d. Zgłoszenia pod Energiczna przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7585 2 2

Osoba samotna przyjmie panienkę lub samoistną panią na mieszkanie za skromnem wynagrodzeniem zaraz. Ungerowa, Kraków, Kordeckiego 4. 7559 3 3

ZAKOPANE

willa „Liliana"

Pokoje piękne słoneczne. Światło elektryczne. Willa zdala od ulicy, z pięknym widokiem. Ceny umiarkowane. 7571 2 10

Gorzelnik

długoletni praktyk i teoretyk, Dublańczyk, poszukuje posady rocznej lub na czas kampanii. Odda 60% z 1 kg skrobii, przy oszczędności zboża do 2·5%. **A. Wdówka,** Rzeszów, Bernardyńska 8. 7594 2 5

Kupię tokarkę

mniejszą lub heblarkę mechaniczną. Zgłoszenia pod **C. M.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7597 2 3

Poszukuję pokoju

dużego, umeblowanego, z kuchnią ew. wspólną, słonecznego dla trzech osób. Zgłoszenia listowne pod **J. J.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7533 3 3

Apteka pod „Gwiazdą" w Jaśle

poszukuje **panny** do pakowania, obznajomionej z robotami laboratoryjnemi 7590 2 3

Okazya.

Zpowodu zmiany mieszkania kompletny pokój jadalny do sprzedania. Ul. Kurkowa 3, parter, 2 drzwi na lewo. 7510 3 3

Królikarnia

rasowa, ew. z urządzeniem, do sprzedania. Ulica św. Sebastyana 16. 7573 3 5

Blacharzy

przyjmie się natychmiast do robót kolejowych za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Izydor Feiner, Podgórze, Kalwaryjska 36 lub Rzeszów, „Hotel Imperial". 7577 3 3

4 ewent. 3 lub 2 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, kompletnie urządzone, z komfortem, do wynajęcia przy ul. Andrzeja Potockiego 3, I p. Wiadomość u firmy spedycyjnej Goldlust i Ska tamże. 7583 3 3

Gustaw Tellier

— nauczyciel języka francuskiego powrócił

ul. Łobzowska l. 23. 7579 3 3

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 10 10

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 6 0

Absolwent praw

poszukuje posady kandydata notaryalnego. Zgłoszenia list. pod **„Kandydat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6608 11 0

Zakupimy

kilka tysięcy **koszów z wikliny** do opakowania balonów na kwasy. Oferty pod adresem: Fabryka sody hrabiego Larischa-Mönnicha w Piotrowicach przy Frysztacie, Śląsk austryacki. 7561 3 3

Malarka

poszukuje lekcyj rysunku i malarstwa lub innego zajęcia. Sobieskiego 16 c, II piętro. 7130 10 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6970 10 10

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 5 0

⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, ⅟₁ 40 K.

Nowsze wydawnictwa Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszur. K 7·— z przesyłką K 7·55
Cena egzempl. oprawn. K 8·20 z przesyłką K 8·75

Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszur. K 3·60 z przesyłką K 4·05
Cena egzempl. oprawn. K 4·60 z przesyłką K 5·05

Popiel Ks. W. Arcybiskup warszawski. Pamiętniki. Dwa tomy. — Cena K 6·—, z przesyłką K 6·55.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni. 7628 1 3

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. 7575 2 3

Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

C. k. uprzyw.

Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany

MERCUR

Filia w Krakowie, Floryańska 28

jako oficyalne miejsce subskrypcyi, przyjmuje zgłoszenia na **III. 5½% wolną od podatku austryacką**

pożyczkę wojenną

po oryginalnych warunkach emisyjnych.

Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczki celem subskrypcyi, i liczymy tytułem odsetek **tylko 5%.** 7115 6 6

Do sadzenia w jesieni.

Jabłka i gruszki.

Piramidy, 2-piętrowe	100 szt.	K	180·—
„ 1-piętrowe	100	„	100·—
Palmety, 2-piętrowe	100	„	160·—
„ 1-piętrowe	100	„	110·—
Kordonowe, prostopadłe, 2-ramienne	100	„	200·—
„ 1-ramienne	100	„	160·—
w kształcie U	za jeden krzew	„	2·50

Agrest i porzeczki.

Wysokopienne	za 100 szt.	K	100·—
Półwysokopienne	„	„	60·—

Bardzo silny rozwój, znakomite zakorzenienie.

Drzewa do wysadzania alei, bardzo silne, poleca jak najtaniej na zapytanie 7198 0 10

Achleitner Baumschulen, P. Rohr (O.-Oe.).

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 33 0

L. 2764. 7532 2 2

Konkurs.

Przy c. i k. wojskowej administracyi w zajętej części Królestwa Polskiego będą prowizorycznie obsadzone następujące posady w Zarządzie lasów i dóbr państwowych:

1) kilka posad kierowników obwodowych urzędów leśnych;
2) kilka posad przydzielonych urzędników techniczno-leśnych, względnie urzędników pomocniczych leśnych;
3) kilkanaście posad leśniczych i pomocników kancelaryjno-lasowych.

Do uzyskania jednej z powyższych posad wymagana jest następująca kwalifikacya:

ad 1) Ukończenie austr. lub węg. Akademii rolniczej (lasowej), oraz przepisany egzamin ministeryalny dla samoistnej służby techn.-leśnej w administracyi lasów państwowych;

ad 2) ukończenie studyum leśnego na austr. lub węg. Akademii rolniczej, lub też wyższej szkoły gospodarstwa leśnego, oraz przepisany egzamin państwowy na samoistnego gospodarza leśnego;

ad 3) ukończenie szkoły dla leśniczych, oraz egzamin dla służby pomocniczej i ochronnej.

Warunkiem przyjęcia jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania petentów, którzy przekroczyli 40 rok życia, nie będą z reguły uwzględnione.

Uwzględniać się będzie tylko podania, pisane własnoręcznie, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 3 K, które wpłyną w terminie po **koniec grudnia 1915 r.** do c. i k. Generał-Gubernatorstwa wojskowego.

Kandydaci, pozostający w służbie państwowej, mają wnosić podania przez właściwą władzę przełożoną, inni zaś osobiście lub też pocztą do c. i k. Generał-Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie w Królestwie Polskiem.

Do podania należy dołączyć:

1) świadectwa z egzaminów;
2) świadectwo chrztu lub urodzin;
3) świadectwo moralności, potwierdzone przez dotyczącą władzę polityczną;
4) urzędowe świadectwo zdrowia i uzdolnienia do wykonywania służby lasowej;
5) świadectwo, względnie atesty z dotychczasowej praktyki i
6) curriculum vitae.

Kandydaci, nie pozostający dotychczas w służbie państwowej, będą przyjęci za kontraktem z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Wynagrodzenie ustalone będzie przed przyjęciem, przy uwzględnieniu stopnia wykształcenia fachowego i zdatności do służby.

Z c. i k. Generał-Gubernatorstwa wojskowego.

Lublin, dnia 27 października 1915.

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać wszędzie

gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskanera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna Pertika i t. d., jest bezsprzecznie

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.

Kawałek 1 korona 20 h.

LYSOFORM MIĘTOWY

Jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka cryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 10 0

Już się rozpoczęły wpisy

na kursa buchalteryi, stenografii, korespondencyi, pisania na maszynach i t. d., w **Szkole buchalteryi** „Hermes" Dobruchowskiego i Pilcha, w **Krakowie, ul. Floryańska** 35 (wejście od ul. św. Marka 20). Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 5. Zarząd poleca słuchaczy na posady bezinteresownie. 7508 5 8

20 łóżek żelaznych

z materacami, umywalnie, stoły białe, szafy kuchenne, kredens, meble ze saloniku i serwantka do sprzedania. 7553 3 2

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski.

L. cz. A 46/15 7592 2 3
7

Edykt licytacyi dzierżawy.

Sprawa spadkowa po ś. p. Stanisławie i Stefanii Giżyńskich.

Dnia 20 listopada 1915 odbędzie się o godz. 10-tej rano w Sądzie, kancelarya Nr 1 licytacyjna dzierżawa realności pod Nr 152 lwh. 209 w Tarnobrzegu i lwh. 154 w Dzikowie, składającej się z domu murowanego, dachówką krytego, o 6 ubikacyach, 2 stajni, wozowni, letniej kuchni, lodowni drewnianych, ogrodu z kręgielnią, 2 altanami. — Ogród owocowy mierzy około ¾ morgi.

Przedmiotem dzierżawy równocześnie z realnością powyższą będą koncesye:

a) na przyjmowanie obcych w gospodę;
b) na wydawanie potraw;
c) na wyszynk wina;
d) na wydawanie kawy, herbaty, czekolady i innych napojów ciepłych, tudzież chłodników;
e) na utrzymywanie gier dozwolonych;
f) na utrzymywanie kramu towarów mieszanych;
g) na wyszynk słodzonych trunków spirytusowych;
h) na wyszynk piwa.

Przedsiębiorstwo to prowadzonem ma być pod firmą „Restauracya Stanisława Giżyńskiego spadkobierców".

Dzierżawa trwać będzie lat 6 od dnia 1 grudnia 1915 do dnia 30 listopada 1921 r. Czynsz płatnym jest miesięcznie z góry.

Wadyum wynosi kwotę 1200 K, które na terminie licytacyjnym uzupełnione być ma do wysokości półrocznego czynszu.

Cena wywołania wynosi kwotę 2400 K, poniżej której wydzierżawienie nie nastąpi.

Z uwagi na koncesye, dzierżawca najpóźniej przy licytacyi winien przedłożyć Sądowi świadectwo moralności z gminy przynależności i potwierdzenie odnośnej Prokuratoryi Państwa, że karanym nie był.

Chęć wydzierżawienia mającym wolno wnosić i pisemne oferty, które otwarte będą po zamknięciu licytacyi dzierżawy ustnej, o ile będzie do nich dołączona kaucya.

Warunki szczegółowe można przeglądać w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 28 października 1915.

Dr Z. Mrowec.

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej

absolwentki Akademii Goubaud w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej szkoły w Krakowie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z towarzystwa. Warunki przystępne; Kwalifikuje krajczynie. Programy i świadectwa na żądanie

Kraków, Loretańska 3, II p.

6945 3 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu pleciono trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 27 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski